KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII | SOSNOWIEC, WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA 1931 ROKU. | Nr. 242.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy



S. P.

RUDOLF RANKOWICZ

długoletni pracownik Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółki Akcyjnej w Sosnowcu

zmarł dnia 18 października 1931 r.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam pracownika.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA
Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

8627



S. P.

RUDOLF RANKOWICZ

KONTROLER T-WA SOSNOWIECKIEGO

zmarł w dniu 18 października 1931 r.

W Zmarłym tracimy zacnego i uczynnego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

Koledzy z biura głównego T-wa Sosnowieckiego.

MOBILIZACJA JAPOŃSKIEJ FLOTY WOJENNEJ

JAPONJA GROZI WYSTĄPIENIEM Z LIGI NARODÓW.

GENEWA, 19.10. W sobotę późnym wieczorem delegat Japonji w Radzie Ligi Narodów złożył na ręce przewodniczącego Brianda memorjał, wyjaśniający stanowisko rządu japońskiego w sprawie zaproszenia przez Radę przedstawiciela Stanów Zjednoczonych do stołu obrad. Memorjał ten zawiera 4 punkty, z żądaniem wyjaśnień co do wątpliwości natury konstytucyjnej i prawnej, jakie delegat Japonji wysunął na poprzednich posiedzeniach Rady i które nie zostały wzięte przez nią pod uwagę.

LONDYN, 19.19. Rząd japoński ogłosił częściową mobilizację floty wojennej. Powołano pod broń cztery roczniki rezerwistów. W dokach i warsztatach okrętowych wre gwałtowna praca nad remontem wielkich jednostek bojowych.

Część floty japońskiej, odbywająca manewry na wschód od wyspy Hondo, otrzymała rozkaz skierowania się ku Formozie. W porcie Nagasaki admiralicja japońska zarekwirowała 20 parowców handlowych, które będą przekształcone na transportowce. W porcie tym odbywa się załadowywanie węgla i ropy naftowej. Terytorjum portowe jest obstawione przez wartowników, którzy nie dopuszczają osób cywilnych. W Yokosuka zarekwirowano 9 parowców handlowych.

TOKIO, 19.10. W dziennikach tokijskich ukazał się komunikat półoficjalny, zawiadamiający społeczeństwo, że nota Ligi Narodów do Japonji jest nie do przyjęcia. Japonja, dbając o swój prestiż państwowy, nie odpowie zupełnie na tę notę.

Japońskie ministerstwo wojny dementuje wiadomość o planowanym „puczu" wojskowym. Aresztowanie dziesięciu oficerów nastąpiło jedynie z tego powodu, że wojskowi ci zamierzali stanąć na czele wielkich manifestacyj antyamerykańskich w Tokio.

W dniu dzisiejszym rząd japoński opublikuje obszerny komunikat, w którym uzasadni własne stanowisko wobec poczynań Ligi Narodów.

GENEWA, 19.10. Delegat Japonji przy Lidze Narodów w Genewie złożył przedstawicielom prasy oświadczenie tej treści:

„Jeżeli Rada Ligi Narodów nie znajdzie sposobu na zabezpieczenie praw japońskich w Mandżurji, to będziemy musieli tam pozostać. Japonja cierpi na brak przestrzeni, na wyspach panuje nieprawdopodobna ciasnota, musi więc szukać nowych terenów kolonizacyjnych. Tu, w Genewie — mówił delegat — jesteśmy izolowani, lecz w Tokio panuje zupełna jednomyślność i niema różnic pomiędzy stronnictwami".

Na pytanie przedstawiciela „Daily Telegraphu", czy Japonja wystąpi z Ligi Narodów, delegat japoński odparł:

„Mamy do wyboru dwie drogi: albo ustąpić z Mandżurji, albo ustąpić z Ligi Narodów. Otóż mogę panów zapewnić, że z Mandżurji nie ustąpimy".

TIKIO, 19.10. Rząd chiński zamierza wprowadzić ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Jeżeli parlament nankiński udzieli aprobaty, ustawa będzie wprowadzona natychmiast w życie.

Laval jest zwolennikiem

dwudziestoletniego moratorjum.

PARYŻ, 19.10. Korespondent „Kurjera" dowiaduje się ze źródła najzupełnej pewnego, że w miarę, jak Laval zbliża się do Waszyngtonu, Niemcy rozpoczęli kampanję gwałtowną, aby zniewolić prezydenta Hoovera do poruszenia zaraz w pierwszych rozmowach z Lavalem sprawy korytarza pomorskiego.

Z tych samych jednak źródeł zapewniają z całą stanowczością, że Laval nie da się wciągnąć do żadnej zasadzki lub do jakiegokolwiek szantażu.

Z drugiej strony redaktor „Odre", Bure, pisze w artykule, pomieszczonym na łamach „Jaurnal du Commerce", że Laval ma być zwolennikiem rozejmu dwudziestoletniego w sprawie rewindykacji natury politycznej.

Istnieją wszelkie dane do uznania powyższego twierdzenia redaktora „Ordre" za autentyczne.

Oddalony

PROTEST WYBORCZY.

WARSZAWA, 19.10 .(Tel. wł.) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty przeciw wyborom w okręgu 28, Krasnystaw. Protesty zostały oddalone.

PRZEGLĄD PRASY.

Sejm—automat.

Obecne obrady sejmowe nad przedłożeniami rządowemi, podatkowemi, pożyczkowemi i innemi, stały się jednem pasmem bijących w oczy niepowodzeń obozu rządzącego. Na każdym kroku widać, że zamierzone ustawy są nędzną łataniną, pospiesznie dokonywaną ze szkodą wytwórczości, bez istotnej nadziei pożytku dla skarbu, a czasem, jak w ustawie o pożyczce telefonicznej, z ujmą dla godności państwa. B. B. głosuje ślepo za wszystkiem, a argumenty opozycji pozostają zupełnie nieodparte. To jest już wrażenie powszechne, docierające nawet do kół samego B. B.

Wyrazem tego zaniepokojenia są uwagi sprawozdawcy sejmowego **„Kurjera Porannego"** (nr. 288 z 17 b.m.), wytrawnego dziennikarza p. Sachnowskiego, który ubrał je w formę rozmowy z posłem B. B., wkładając nawet dla złagodzenia krytycyzm w usta tego posła, od którego słów tak się zaczyna rozmowa:

— Odbieram niejednokrotnie wrażenie, że parlament nasz stał się maszyną, BEZMYŚLNEM, TĘPEM NARZĘDZIEM, które projekty ustaw, włożone w tryby pałacu Namiestnikowskiego, PRZERABIA BEZSZELESTNIE w gmachu przy ul. Wiejskiej i wypuszcza jako gotowe prawa do Dziennika Ustaw. TO NIE JEST PARLAMENT w znaczeniu powszechnie zrozumiałem, LECZ AUTOMAT. Posłowie niby mówią, ale doskonale mogliby się obyć bez mówienia, tem sam byłby skutek: każdy projekt ustawy, który wyjdzie z prezydjum Rady ministrów, jest w tem samem brzmieniu, BEZ ZMIANY PRZECINKA „uchwalany" przez Sejm, a następnie przez Senat.

— Tam, gdzie jest, jak u nas, większość sejmowa, trudno o inny wynik głosowania.

— Większość taka, czy inna istnieje także w angielskiej Izbie gmin. Jednakże tam, jeżeli zdarza się czasami, że sprzeciw mniejszości powoduje upadek projektu ustawy, to nie zdarza się nigdy, aby SŁUSZNE POPRAWKI OPOZYCJI były bezwzględnie niehonorowane przez większość. Istnieje tam zrozumienie, iż nieomylność nie jest przywilejem wyłącznie stronnictw, znajdujących się u władzy.

— Nie sądzi p. poseł, że opozycja nasza zbyt jaskrawe i nierzeczowe stawia wnioski. zanadto rządzi się demagogją w zwalczaniu projektów rządowych?

— Niewątpliwie taka maniera, jako pozostałość z okresu sejmowładztwa, a następnie próba sił już w okresie pomajowym jeszcze w Sejmie pokutuje, ale nie przynosi opozycji żadnych zysków i przeważnie ośmiesza autorów elukubracji demagogicznych. Jednak nie sądzę z drugiej strony, aby z pośród dziesiątka poprawek, zgłaszanych przez naszych przeciwników do projektów rządowych nie dało się przyswoić, zaadoptować chociaż paru procent. Wówczas obrady Sejmu nie byłyby takie nudne, BEZTREŚCIWE, budziłyby większy interes, stałyby się szkołą polityczną.

Obecnie świadomość tego, że projekt ustawy będzie bezapelacyjnie uchwalony bez najmniejszych zmian przez większość, budzi wśród opozycji, jak mi mówiono, li tylko złośliwą radość, przeszkadzania, zaś z POSŁÓW BLOKU BEZPARTYJNEGO TWORZY JESZCZE JEDNĄ KATEGORJĘ URZĘDNIKÓW, którzy za pomocą kosztownie opłacanego wstawiania i siadania pieczętują to, co pałac Namiestnikowski zgóry pozytywnie zaopinjował.

Weźmy dla przykładu posiedzenie dzisiejsze...

Inaczej jednak winna była, zdaniem mojem, zachować się większość wobec zarzutów oponentów co do celowości i dobrego przygotowania pożyczki 600 tysięcy funtów na automaty telefoniczne. Ataki były zbyt silne. Argumenty obrane NIE ZAWIERAŁY, jak mi się zdaje, TEJ SAMEJ MOCY, a chodzi tu przecie o około 30 miljonów złotych. Dlatego też wezwanie końcowe referenta, p. Glińskiego, aby większość, która głosowała za projektem ustawy w komisji, uchwaliła go również na plenum, NIE WYDAŁO MI SIĘ ZBYT PRZEKONYWUJĄCE. Wolałbym, aby wszystkie contra opozycji zostały dokładnie przed uchwaleniem projektu przestudjowane.

— Tymczasem głosował pan poseł w głosowaniu imiennem za projektem...

— Jestem w działalności swej karnym członkiem klubu.

Przy wszystkich niedomówieniach, złagodzeniach, odciążeniach, zarzutami w stronę opozycji, widać dostatecznie wyraźnie, że nawet w łonie B.B. dalsze ukrywanie ponurych niepowodzeń stało się niemożliwe.

Antypolska demonstracja

HITLEROWCÓW.

WARSZAWA, 19.10. (Tel. wł.) Hitlerowcy urządzili antypolskie demonstracje na granicy gdańsko-polskiej. Demonstrowało 60 umundurowanych hitlerowców nad samą granicą przy moście w Tczewie. Na widok policjanta polskiego hitlerowcy wznieśli wrogie okrzyki przeciw Polsce.

Zbrodniarz chory na paraliż postępowy

Matuszkę oddano pod obserwację lekarską

WIEDEŃ, 19.10. Wczoraj o godz. 6 wiecz. Sylwester Matuszka był poddany oględzinom lekarskim. Stwierdzono paraliż postępowy oraz zboczenie na tle «płciowem.

Z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególne wagi, zbrodniarz będzie oddany pod obserwację lekarską, która potrwa prawdopodobnie dwa do trzech tygodni.

Dziś o godz. 9 rano przewieziono Matuszkę z aresztu do szpitala „Inquisiten" pod Wiedniem.

WIEDEŃ, 19.10. Jak wynika z zeznań Matuszki, pomysł dokonywania zamachów kolejowych zrodził się w jego umyśle w początkach bieżącego roku. W kwietniu Matuszka pojechał do Berlina, gdzie zakupił przybór cetylenowy do cięcia metali. Początkowo zamierzał przy pomocy tego aparatu przecinać szyny kolejowe, lecz podczas pierwszej próby poparzył sobie ręce i nogi, co go tak zniechęciło, że zrezygnował i wziął się do studjowania materjałów wybuchowych.

Aby upozorować kupno ekrazytu, Matuszka wydzierżawił kamieniołomy, poczem wyrobił sobie tak zwaną książeczkę ekrazytową, na podstawie której mógł nabywać ładunki wraz ze spłonkami. Zadebiutował, jak o tem wiadomo, pod Jüteborgiem w dniu 8 sierpnia. Wtedy to widział na własne oczy straszne skutki wybuchu, co go tak podnieciło, iż natychmiast przystąpił do dalszych przygotowań.

Ostatnia katastrofa pod Bia Torbagy była spowodowana przez wybuch niezwykle silnego ładunku ekrazytu. Matuszka zapalił ładunek przy pomocy baterji elektrycznej i drutów, które przeciągnął na odległość przeszło 200 metrów od miejsca katastrofy. Przed wybuchem studjował okolicę w ciągu tygodnia, badając warunki topograficzne oraz rozkład pociągów. Chcąc upozorować swą obecność na miejscu katastrofy, sam sobie pokaleczył twarz scyzorykiem. Na podstawie tych ran usiłował wmówić w przedstawicieli władz kolejowych i że jest jedną z ofiar katastrofy. Posunął się nawet tak daleko w swej bezczelności, że zażądał wypłaty odszkodowania.

Projektowane zamachy pod Ventimiglia, Marsylją, Paryżem i Amsterdamem pociągnęłyby za sobą jeszcze większą liczbę ofiar, niż poprzednie, gdyż Matuszka posiadał już doświadczenie i we wszystkich wypadkach zamierzał wysadzać w powietrze wraz z pociągami mosty kolejowe.

Co do motywów zbrodni, kwestja ta pozostaje nadal pod znakiem zapytania. Jedno jest pewne, że Matuszka nie miał wspólników i działał na własną rękę.

Zagrożony eksport

węgla polskiego.

WARSZAWA, 19.10. „Kurjer Czerwony" donosi:

W ostatnich czasach prowadzone są w łonie rządu rozmowy w związku z zagrożonym eksportem węgla polskiego. Straty polskiego przemysłu węglowego obliczają na 3 miljony złotych miesięcznie (przy spadku kursu funta z 43 na 35). Wobec istniejących umów, węgiel musi być w dalszym ciągu dostarczany, tembardziej, że rynki zbytu muszą być za wszelką cenę utrzymane.

Konferencja Rządu z przemysłem węglowym oraz konferencje prowadzone w łonie Rządu w tych sprawach są prowadzone w płaszczyźnie utrzymania eksportu. Najważniejszem zagadnieniem, które musi być rozwiązane, to sprawa pokrycia strat.

Prace rządowe zmierzają w tej sprawie do najbardziej równego podziału strat między wszystkie zainteresowane czynniki, któremi są w pierwszym rzędzie państwo. zainteresowane ze względu na bilans handlowy, w którym pozycja eksportu węgla jest bardzo ważka i ze względu na przystosowanie całego aparatu komunikacyjnego do eksportu, jak budowa portu węglowego w Gdyni, budowa magistrali węglowej itp., dalej przemysł węglowy i wreszcie robotnicy, górnicy, których około 30.000 utraciłoby pracę w razie zahamowania dalszego eksportu.

Przemysł węglowy wysunął pod adresem Rządu szereg postulatów.

Jak się dowiadujemy, rozważana jest w chwili obecnej kwestja rozłożenia tych ciężarów na wszytkie kopalnie i stworzenie specjalnego funduszu eksportowego górniczego.

Nadmienić należy, iż płace górników, obecnie obowiązujące, zostały ustalone przez komisję arbitrażowo-pojednawczą i obowiązują do 31 stycznia 1932 r. i przed tym terminem nie mogą być zmienione.

Sprawa eksportu węgla rozważana była również na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, który delegował wiceministra skarbu p. Jastrzębskiego na Górny Śląsk dla bliższego zaznajomienia się z omówieniem tej ważnej sprawy.

Ustawa przeciw samobójstwom

Ciała samobójców oddawane będą do prosektorjów.

WARSZAWA, 19.10. Opracowywane są obecnie projekty ewentualnej ustawy, któraby przyczyniła się do zmniejszenia liczby samobójstw.

Ma się rozumieć, że nie może być mowy o pociąganiu samobójców do odpowiedzialności, gdyż tego rodzaju ujęcie sprawy, praktykowane w niektórych krajach w dzisiejszych czasach, wywołuje jedynie śmiech. Chodzi o inne środki. obciążające pozostałą po samobójcy rodzinę.

Omawiana jest sprawa wydania ustawy o konsekwencjach samobójstwa, przewidującej, że wszelkie wypłaty premi asekuracyjnych, rent itd. w wypadku popełnienie samobójstwa nie są rodzinie wypłacane. Pozatem ciała samobójców oddane będą do prosektorjum i nie będą mogły być pochowane na cmentarzu. Jedynie wypadki samobójcze osób bezwłasnowolnych nie będą pociągały za sobą wspomnianych konsekwencyj. Umysłowa choroba i wyjątkowy rozstrój nerwowy będą musiały być udowodnione dokumentalnie lub za pomocą świadków.

Ciekawem jest, że wypadki śmierci w pojedynku traktowane mają być jako samobójstwo.

Olbrzymi wybuch gazów

na kopalni Mont Cenis.

BERLIN, 19.10. O godz. 10 rano nadeszły do Berlina alarmujące wieści o wielkiej katastrofie w kopalni węgla Mont Cenis w Sodingen opodal Herne.

Według dotychczasowych informacyj, w kopalni między 5—6 kondygnacą nastąpił wybuch gazów w niespotykanych dotychczas rozmiarach. Zawaliło się kilka pięter, grzebiąc setki górników.

Władze miejscowe wezwały telefonicznie wszystkich lekarzy z okolicy, by natychmiast stawili się na terenie kopalni Mont Cenis. Pozatem sprowadzono cztery wagony Czerwonego Krzyża. Wagony te, po załadowaniu rannych i zabitych, opuściły terytorjum kopalni.

Liczba ofiar narazie nie jest znana, lecz prawdopodobnie będzie bardzo wielka. Policja nie dopuszcza obcych osób do kopalni, przed którą gromadzą się tysiączne tłumy publiczności.

Szczegółów brak.

Tendencje kułackie

w Kołchozach.

MOSKWA, 19.10. — Przed ustrojem sowieckim zjawił się nowy wróg w postaci kołchozów o tendencjach kułackich. Kolektywy te hołdują zasadzie, że z urodzajów należy przedewszystkiem wydzielić przepisowe normy aprowizacyjne dla wszystkich członków, następnie stworzyć niezbędny zapas furażowy na przekarmienie przez zimę inwentarza żywego oraz zapas siewny, a dopiero zbywający nadmiar zboża przekazać państwu.

Okazało się, że przy tego rodzaju polityce zbożowej kołchozów państwo otrzymałoby niewiele i że wszystkie plany rządowe z dziedziny „chlebozagotowki" musiałyby ulec załamaniu. To też w dzisiejszej prasie sowieckiej ogłoszono dwa rozporządzenia postanawiające, że przedewszystkiem mają być regulowane zobowiązania wobec państwa, a następnie dopiero mogą być tworzone zapasy aprowizacyjne, furażowe i siewne. Za wykonanie zobowiązań zbożowych wobec państwa odpowiedzialni są osobiście członkowie zarządów kolektywów.

W Sejmie

WARSZAWA, 19.10. (Tel. wł.) Poniedziałek przeszedł w Sejmie pod znakiem zupełnego spokoju.

Duże zaciekawienie wywołują wtorkowe obrady parlamentu i zachowanie się opozycji wobec projektu zmiany regulaminu.

Zniżka

KURSU DOLARA.

WARSZAWA, 19.10. (Tel. wł.) Na rynku wewnętrznym było duże zainteresowanie sprawą dolara, który zniżkował dochodząc do 8.85 zł. Natomiast przekazy telegraficzne na Nowy Jork pozostały na stopie normalnej 8.928 zł.

Z DNIA.

Opowiadają, że...

„ABC" donosi:

Działo się to w roku pańskim 1931 w jednym z powiatów — powiedzmy — województwa Wołyńskiego.

Znany i szanowany powszechnie właściciel ziemski zgłosił do urzędu podatkowego zeznanie o dochodzie z majątku za r. 1930, wykazując dochód w wysokości 10.000 zł.

Niezwykły, bądź co bądź, w dzisiejszych czasach fakt poważnej stosunkowo rentowności gospodarstwa ziemskiego zastanowił naczelnika urzędu podatkowego.

— Jakto, sam przyznaje się do 10 tysięcy?... W takim razie z pewnością zarobił dwa razy więcej... Wyznaczymy stawkę od 20 tysięcy dochodu.

Efekt decyzji urzędu podatkowego był niebywały. Ziemianin, otrzymawszy wezwanie do zapłacenia podatku od 20 tysięcy dochodu, skierował do sądu skargę karną przeciw administratorowi majątku o... sprzeniewierzenie 10.000 zł. W motywach skargi powołał się na decyzję urzędu podatkowego, podkreślając, że urząd podatkowy wyznaczając podwójną stawkę podatku, musiał posiadać dokładne informacje, z czego jasno wynika, że administrator sprzeniewierzył 10 tysięcy złotych.

Na rozprawie przedstawiciele urzędu podatkowego nie umieli uzasadnić swojej decyzji. Administrator został zwolniony od winy i kary, a w następstwie oskarżył naczelnika urzędu skarbowego o oszczerstwo...

W ZAUTOMATYZOWANYM SEJMIE.

Fermenty wśród automatycznej kohorty posłów BB.

Warszawa, 17 października.

Stanowczo sanacja nie ma szczęścia w obecnym Sejmie. Każde posiedzenie plenarne, niemal że każde posiedzenie komisyjne wprawia ją w kłopoty, wikła ją w sytuacje trudne, wytwarza niekorzystną atmosferę, a przedewszystkiem w własnych jej szeregach nieci zaniepokojenie, budzi niewiarę i stwarza fermenty wewnętrzne.

To, co zaszło na posiedzeniu komisji regulaminowej gdzie wniosek BB o zmianę regulaminu uzyskał równość głosów i faktycznie upadł, a przewodniczący mec. Bogdani dopiero po niewczasie przypomniał sobie, że i on mógłby głosować — nie będzie miało praktycznego znaczenia. Sanacja bowiem dowodzi, że wniosek otrzymał w komisji większość, a we wtorek w plenum Sejmu niewątpliwie większość potrzebną uzyska, żeby zakneblować usta opozycji. Ale kwasy są, a kompromitacja niewątpliwa.

W komisji ochrony pracy były omawiane wnioski socjalistyczne w sprawie rozszerzenia świadczeń społecznych. Mniejsza o to, czy słuszne są takie wyskoki teraz, gdy ze wszystkich stron podnoszą się żądania, żeby obniżyć świadczenia społeczne i gdy się wskazuje na nie jako na jeden z czynników utrudniających rozwiązanie przesilenia. Uporanie się z BB. z tymi wnioskami dowodzi tylko jednego: ograniczenia inicjatywy poselskiej do minimum. Kierownictwo BB uważa, że nie należy ułatwiać inicjatywy poselskiej, że prawo wnoszenia wniosków należy tylko do rządu, względnie do BB, o ile rząd każe klubowi odpowiedni wniosek przedstawić. Wszelką inną inicjatywę się uniemożliwia.

I dlatego pos. Jasiukowicz miał taką ogromną rację, gdy powiedział posłom z BB, iż bez względu na to, jakie opozycja przytoczy argumenty, BB uchwali wszystko, bo jest powołany do uchwalania, ale ponad ich głowami idzie do społeczeństwa głos istotnej troski o sprawę i państwo.

Potwierdzenie tezy pos. Jasiukowicza nastąpiło zaraz na temsamem posiedzeniu. Życie faktycznie poszło dalej. Potwierdziło, cośmy wspominali nieraz: BB nawet nie sili się na konargumenty, nie stara się odparować ciosu przeciwnika, ale ufne w swą materjalną większość gilotynuje bezceremonjalnie wszystko.

Drobna i słuszna sprawa przedłużenia terminu dla nauczycielstwa do składania egzaminów w trybie skróconym i uproszczonym, przeciwko czemu żadna partja nie głosowała — wywołała ogromną wrzawę w parlamencie. Wyzyskali posłowie Kornecki z Klubu Narodowego i Piotrowski z PPS. tę drobną sprawę, żeby poruszyć sprawę polityki jako czynnika dziś decydującego w szkolnictwie. Ten wzgląd decyduje o rugach szkolnych, ten wzgląd jest nastawieniem wychowania młodzieży. A gdy jeszcze pos. Piotrowski wspomniał o systemie szpiclowskim, a szereg posłów i z prawa i z lewa jemu sekundowało, nastąpił moment krytyczny: wiceminister Kazimierz Pieracki, brat ministra spraw wewnętrznych płk. Bronisława Pierackiego, uczuł się zniewolony wystąpić pierwszy raz na trybunę sejmową; co prawda odradzał mu tego marszałek Switalski, jednak wytworzyła się taka sytuacja, że p. Pieracki uznał za konieczne odpowiedzieć. Czy chciał osłabić wrażenie, wywołane przez referenta, który oświadczył, że mówcom opozycyjnym nie ma nic do powiedzenia, czy też chciał powiedzieć: przedstawcie panowie dowody — dość, że wobec okrzyków pod adresem Ministerstwa oświaty zatracił się całkowicie, zgubił się i — wyglądał pożałowania godny. Nikt nie miał żadnej wątpliwości, że schodził z mównicy pogrążony i zdruzgotany. Ataku nietylko nie odparł, lecz nawet nie miał siły mu się przeciwstawić.

A już ostatecznem pogrążeniem była sprawa pożyczki telefonicznej. Tutaj min. Boerner zaryzykował twierdzenie, że koncerny obce poruszyły sprężyny wszelkie, żeby do pożyczki nie dopuścić. Ale na zapytanie p. Rybarskiego, kogo właściwie ma na myśli, min. Boerner cofnął się natychmiast i stwierdził, że nie ma na myśli żadnego stronnictwa.

Poszedł silny atak opozycji: niezwykle rzeczowe przemówienie pos. pułk. Arciszewskiego, który wykazał niecelowość pożyczki, ostre wystąpienie p. Rybarskiego, który dowiódł, że taka pożyczka uchybia godności państwa i psuje nam pozycję na światowym rynku kredytowym, żeby dodać jeszcze analogiczne uwagi posłów Langiera i Bienia — były tak druzgocące, że p. minister Boerner nie miał nic na swą obronę. I ani słowem po raz wtóry się już nie odezwał. Wysłano na trybunę tylko referenta pos. Glińskiego, młodego dawnego urzędnika Ministerstwa skarbu, który dobił tylko swych zwierzchników. Bo czyż nie musiał wywołać uczucia litości incydent taki:

Gdy p. Gliński wchodził na trybunę, a sala była podniecona i przepełniona wykrzyknikami tego rodzaju, jak: „zautomatyzowany poseł", — pos. Piotrowski zawołał, jakby podpowiadając sanacyjnemu referentowi i uprzedzając, co on powie:

— Ponieważ dyskusja nie wniosła żadnych nowych argumentów...

A na to p. Gliński istotnie powiada, że nic nie będzie odpowiadał na zarzuty, bo dyskusja nie wniosła żadnych nowych argumentów i szczegółów... Na takie dictum może być tylko jedyna odpowiedź. uśmiech politowania...

Gorzej było z głosowaniem. Było imienne. Opozycja, widocznie w przeświadczeniu że w każdym wypadku przedłożenie zostanie uchwalone, nie grzeszyła zbytnim kompletem, ale w stronnictwie rządowem, które jest zawsze bardzo l[illegible] reprezentowane, zabrakło aż 100 osób przy głosowaniu. Gdybyśmy się przeszli podczas głosowania po kuluarze i po bufecie, znaleźlibyśmy niejednego z BBeków, którzy od głosowania się uchylili.

I tu dochodzimy do konsekwencji takiego zautomatyzowania parlamntu i klubu BB. Oto zaczynają się już w jego łonie fermenty. One już są. One się pogłębiają. Zawcześnie o nich dzisiaj jeszcze szerzej pisać. Ale nieuchronnie muszą się pogłębiać i rosnąć.

H. W.



W Paryżu rozpoczęły się narady francuskich członków niemiecko-francuskiego komitetu gospodarczego. Wśród obecnych widzimy francuskiego posła w Berlinie Franciszka Ponceta (x) i przewodniczącego francuskich ekspertów gospodarczych Gignouxa.

Po orzeczeniu Trybunału Haskiego.

Histeryczne wybuchy radości w Kownie.

Orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską i Litwą, nie uznające obowiązku Litwy otwarcia odcinka linji kolejowej Landwarów — Koszedary, wywołało w Litwie wybuch nieopisanej radości.

W Kownie ukazały się nadzwyczajne dodatki. Na ulicach Kowna tworzyły się grupy demonstrantów, które przechodziły ulicami z okrzykami: „valio!"

Posłowie: niemiecki, sowiecki i szwedzki udali się do Ministerstwa spraw zagranicznych dla złożenia rządowi litewskiemu gratulacji z powodu wyniku orzeczenia Trybunału Haskiego.

Organ oficjalny rządu litewskiego „Lietuvos Aidas" wystąpił z artykułem, w którym dochodzi do nadspodziewanych wniosków. Orzeczenie Trybunału Haskiego, zdaniem urzędówki, stwierdza okupację przez gen. Żeligowskiego Wilna (!?) otwiera kwestje granicy pomiędzy Litwą i Polską obala uchwałę Rady Ambasadorów o wschodnich granicach Polski (!!?) i przekreśla (!?) uchwałę Ligi Narodów w stosunku do Polski i Litwy.

Artykuł pełen niepoczytalnych wywodów kończy się surmą bojową:

— Tak więc walcząc wytrwale o nasze prawa wejdziemy zwycięsko do naszej stolicy Wilna!

Podwójna miara

wobec katolików i żydów.

(KAP) Donosiliśmy już o trudnościach, jakie miały ze strony władz administracyjnych i policyjnych w Małopolsce i w północnych powiatach b. zaboru rosyjskiego parafjalne komitety „Caritasu" i stowarzyszeń św. Wincentego a Paulo, przeprowadzające zbiórkę na rzecz głodnych i bezrobocznych.

Jak się ustosunkowują władze do kimtetów pomocy dla żydów, niech zaświadczy sprawozdanie z wizyty delegacji żydowskiej z rabinem Schorrem na czele u komisarza rządu m. Warszawy, p. Jaroszewicza, o czem pisze bojowy organ nacjonalistów żydowskich „Nowe Słowo" (nr. 142 z dnia 8 bm.):

— Po przedstawieniu zastraszającej nędzy mas żydowskich oraz nader wydatnej pomocy społecznej komitetu ratunkowego, delegacja prosiła o zwiększenie subwencji komisarjatu rządu dla komitetu. Wojewoda z miejsca podwyższył wydatnio subwencję komitetu, dając tem dowód zrozumienia dla cierpień żydowskich, oraz wielkiej sympatji dla działalności komitetu, przyczem jednocześnie przyrzekł kooptować dwóch członków komitetu ratunkowego do naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia. Delegacja przedstawiła jednocześnie memorjał o subwencję na wydanie bezpłatnych rytualnych obiadów dla bezrobocznych oraz pozbawionych zarobków żydów... W wyniku rozmowy.. Wojewoda przyrzekł najdalej idącą pomoc.

Nadmieniamy, że centralny komitet pomocy żydom jest instytucją b. zamożną, gdyż ze sprawozdania tego komitetu widać, że od 1 do 8 bm. rozdał on bezwrotnych zapomóg dla „podupadłych poważnych żydów" aż 100.000 złotych. Ciekawą jest rzeczą, czy podobne sumy są przygotowane w komisarjacie Rządu również na wspomożenie katolickich instytucyj społecznych i dobroczynnych, mających na celu ratowanie od śmierci głodowej tysiące bezrobocznych Polaków?

Rozwiązanie

Z. M. P. NA ŁOTWIE.

Sąd okręgowy w Dyneburgu wydał w ub. sobotę wyrok, mocą którego został rozwiązany Związek młodzieży polskiej w Łotwie. Akt oskarżenia zarzucał związkowi przekroczenie statutu, prowadzenie szkodliwej dla państwa działalności, oraz przekroczenie prawa o stowarzyszeniach.

Materjał dowodowy w tej sprawie opierał się na subjektywnych domniemaniach świadków, oraz na danych **dostarczonych przez policję polityczną**, według których związek prowadzić miał agitację za oderwaniem kilku gmin na rzecz Polski w drodze plebiscytu.

Sprawa Związku Polaków na Łotwie, która miała być rozpatrywana przez okręgowy w Dyneburgu, została odroczona, celem powołania świadków, oraz przedstawienia listy zarządu Związku z okresu ostatnich dwóch lat.

Siły zbrojne Polski.

OGŁOSZENIE SEKRETARJATU LIGI NARODÓW.

Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłasza dane rządu polskiego, dotyczące stanu zbrojeń Polski.

Wedle tego armja polska składa się z 265.980 żołnierzy, 17.895 oficerów i 36.985 innych osób wojskowych.

Poza tem formacje zorganizowane wojskowo liczą 102.946 osób.

Flota lotnicza składa się z 700 samolotów.

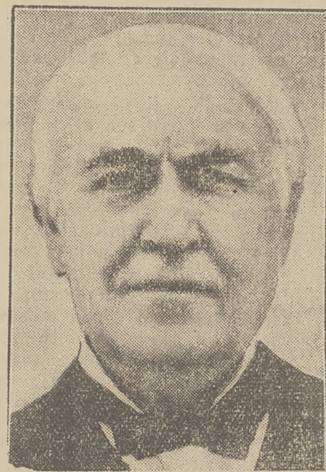
Rząd polski oświadcza, że obecny stan uzbrojenia Polski nie jest wystarczający i nie odpowiada faktycznym potrzebom Polski, jeżeli się uwzględni jej geograficzne położenie. Dlatego też rząd polski zastrzega się, iż konferencji rozbrojeniowej przedłoży odpowiednie żądania.

Rozwody w Hiszpanji

BEZ ŻADNYCH UTRUDNIEŃ.

Na piątkowem posiedzeniu Kortezów uchwalono nową ustawę o rozwodach. W myśl tej ustawy rozwód następuje bez żadnych utrudnień w razie chęci rozejścia się wyrażonej przez obie strony.

Jeżeli tylko żona pragnie rozwodu zostaje on udzielony po krótkich formalnościach nawet w wypadku sprzeciwu męża, natomiast wyrażenie chęci rozwodu przez samego męża nie wystarcza. W czasie sprzeciwu żony mąż musi dostatecznie umotywować swe żądanie.



Zgon Edisona.

W niedzielę 18 b.m. o godz. 9.24 wielki wynalazca Tomasz Alva Edison zmarł, nie odzyskawszy przytomności, po 3-tygodniowem konaniu.

UWAGI.

PRZYKŁAD CZELADZKI

Dwa tygodnie temu obrzuciły dzieci ze szkoły w Czeladzi nauczycielkę kamieniami. Nauczycielka musiała się chronić pod opiekę policji, która, jak się to mówi stylem oficjalnym zajście, zlikwidowała. O tym całym „zajściu" było kompletnie cicho, starano się je zatuszować, aby broń Boże, nie zgorszyć społeczeństwa, nie zaniepokoić opinji. Typowe strusie chowanie głowy w piasek. A tymczasem takie chowanie głowy w piasek, tam gdzie w grę wchodzi kwestja wychowania młodzieży, jest niesłychanie szkodliwe i godne najmocniejszego napiętnowania.

Zajście miało jednak swój dalszy ciąg w ub. sobotę, kontynuowane już przy pomocy „opiekunów", najmniej powołanych do tego, bo komunistycznych. Rozrzucono w salach szkolnych tego dnia odezwy, odbijane na hektografie, a podpisane przez „komunistyczną organizację dzieci Pionier", wzywające do strajku. W odezwie tej znajduje się 8 żądań, a między innemi takie, jak żądanie usunięcia nauczycielki, której zarzuca się bicie dzieci, zniesienia wszelkich opłat „na kredę, atrament i LOPP", „umywalni i ręczników w każdej klasie", bezpłatnego dożywiania, odzieży na zimę itd. Same dzieci tych żądań nie stawiały, ktoś im podsunął, ktoś odezwę zredagował.

Kto? — wiadomo.

Nie o to w tej chwili chodzi. Policja napewno zajmie się tymi starszymi opiekunami. Kto jednak ma się zająć młodzieżą, temi dziećmi, nie chronionemi przez szkołę od agitacji bolszewickiej, jak widać, z niektórych punktów wymienionej odezwy, umiejętnie i sprytnie prowadzonej? Przecież nie można przypuszczać, aby metodą policyjną, represjami można te dzieci wychować na lojalnych, pożytecznych obywateli państwa?

I tutaj nasuwa się niepokojące pytanie, czy personel nauczycielski w warunkach, jakie panują w szkolnictwie w latach ostatnich, czy nasza szkoła da sobie radę z wychowaniem młodzieży i obronieniem jej przed zarazą bolszewicką?

Zajścia czeladzkie nabierają tragiczniejszego wyrazu na tle ogólnej sytuacji, jaka panuje w szkolnictwie. Mówiło się o tem trochę w ub. tygodniu w Sejmie. Społeczeństwo dowiedziało się o masowem przenoszeniu w stan spoczynku nauczycieli za ich przekonania polityczne (oświadczenie posła Korneckiego), o szpiclowaniu w szkolnictwie mowa posła Piotrowskiego), oraz o namawianiu młodzieży akademickiej do szpiclowania (o tem mówił prof. Rybarski). Trudno przypuszczać, aby tego rodzaju stosunki panujące w szkolnictwie, wytwarzały serdeczniejsze więzi pomiędzy społeczeństwem a szkołą. Tworzy się jak gdyby przepaść pomiędzy rodzicami i nauczycielami, coraz mniej poczyna się mówić wspólnym językiem troski o przyszłości młodego pokolenia, a coraz więcej językiem podejrzeń, insynuacyj, denuncjacyj, nieufności. Dawno w szkole polskiej nie było tak dusznej atmosfery, jak obecnie, tak sztucznego, oficjalnego traktowania spraw wychowawczych, aby nie narazić się... władzy.

Do pogłębiania tej przepaści, tworzącej się z niepokojącą szybkością, pomiędzy szkołą i społeczeństwem, walnie przyczyniło się nadużywanie szkół do akcji politycznej. W czasie wyborów do Sejmu sanacja często posługiwała się lokalami szkolnymi, jako miejscami zebrań politycznych. Dzieci używano do zawiadamiania rodziców o przedwyborczem zebraniu B.B. Nauczycielstwo przymusowo wprzęgnięto do akcji przedwyborczej. Nie zdolności fachowe, nauczycielskie, pedagogiczne poczynają dzisiaj decydować..., a entuzjazm dla... sanacji.

Rezultaty tego rodzaju systemu wychowania państwowego już się ujawniają. Wykorzystywują przygotowaną przez sanację glebę działacze komunistyczni dla siania trującego ziarna. Oni mają teraz pole do popisu.

Dla jakichś niewiadomych przyczyn gimnazjum żeńskie im. Plater w Sosnowcu pozbawione zostało prefekta. Wykładów religji w tej szkole od dłuższego czasu niema. Czy również w imię wychowania państwowego? Lepiej bez religji, aniżeli miałby wykładać ksiądz o przekonaniach narodowych — oto mentalność sanacyjna! A później, gdy skutkiem tak pojętych „szczytnie" zasad wychowywania młodzieży pojawią się objawy demoralizacji, pocznie się szukać... przyczyn zła.

Sprawa tymczasem jest jasna. Sanacja, zaślepiona fanatycznie w jednym celu, który ma na widoku utrzymania się możliwie najdłużej przy władzy, podporządkowuje cały szereg zjawisk państwowych temu swojemu celowi, rzecz jasna, ze szkodą niepowetowaną dla całości zagadnień ogólnopaństwowych. Między innemi widzimy szkodliwość tych metod sanacyjnych w dziedzinie wychowania młodzieży. A jak umiejętnie wykorzystują ten rozdźwięk, jaki wywołała sanacja pomiędzy szkołą a społeczeństwem, komuniści?...! I jak lekceważy głos starszego społeczeństwa, opinję rodziców sanacja, skoro tego rodzaju zdarzenia, jak napad dzieci na nauczycielkę, tuszuje się przez dwa tygodnie i dopiero dzięki przypadkowi można społeczeństwo poinformować o tem niepokojącem zjawisku?...

A przecież w wychowaniu młodzieży — przyszłość narodu, państwa!...

Mówcy sanacyjni deklamują o tem na wiecach, zebraniach, obchodach... Czy można jednak wychować młodzież w oderwaniu od rodziców, od całego społeczeństwa? Czy stosując metody szpiclowania, denuncjacji, delatorstwa w szkole, można mówić o pożytecznej pracy nauczyciela wychowawcy?

Czeladź jest w części odpowiedzią na te pytania.

as.

Kalkulacje węglowe

FIGLARNEGO EXPRESIKA.

B. podejrzaną wydaje się demagogja organu BB, „Expresu Zagłębia", który alarmując, jakoby przemysłowcy wykonywali zamach „na nędzne zarobki robotnicze", taką wywodzi kalkulację:

Bezsprzecznie, że fakt potanienia węgla angielskiego może się odbić ujemnie na eksporcie węgla polskiego. Narazie jednak mowy o tem być nie może. Polska bowiem z rynkami skandynawskimi podpisaną ma konwencję na cały rok. Chociby więc węgiel polski był droższy od angielskiego, nie może to obecnie wpłynąć na eksport do Skandynawji.

Powyższy wywód jest śmieszny i na idjotyczną groteskę zakrawa dowodzenie E. Z., że przemysł węglowy nic nie straci na eksporcie, gdyż podpisał na rok umowy z państwami skandynawskiemi, gdzie płacą za węgiel zdeprecjonowanym o 20 proc. funtem szterlingów. Oczywiście sam eksport węgla w tych warunkach nie straci, bo umowy muszą być dotrzymane, ale na takim eksporcie wychodzi się, jak Zabłocki na mydle.

I tu leży sedno sprawy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

20 Wtorek	Dziś Jana Kantego Jutro Urszuli P. M. Wschód słońca 6 m. 8. Zachód „ 16 m. 35.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Przygody Toma Sawyera.
PALACE: Na ławie hańby.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Świat szaleje.

CZELADŹ

CZARY: Dalsze dzieje Tarcana.

DĄBROWA

WANDA: Fałszywy marszałek.

ZAWIERCIE

STELLA: Król pięści.

× **WYBORY NA JASNEJ GÓRZE.** Na Jasnej Górze odbyły się 5-dniowe obrady kapituły Zakonu OO. Paulinów, w których, oprócz konwentu Jasnogórskiego, uczestniczyli wszyscy OO. Paulini z dwóch pozostałych klasztorów paulińskich na Skałce w Krakowie i w Leśnej na Podlasiu. Na porządku obrad znalazły się m. in. odbywające się co trzy lata wybory klasztoru jasnogórskiego. Zdecydowano, że wobec nadmiaru trudnych obowiązków należy dokonać wyboru generała całego Zakonu OO. Paulinów w Polsce i przeora jasnogórskiego oddzielnie a nie w jednej osobie. W wyniku wyborów generałem Zakonu na okres 6-letni wybrany został O. Pius Przeździecki, były przeor na Skałce w Krakowie, a ostatnio zastępca przeora jasnogórskiego. Nowym przeorem jasnogórskim wybrany został O. Dominik Zieńkowski, ostatnio prokurator gospodarczy klasztoru na Jasnej Górze.

× **OSOBISTE.** P. prokurator Salak wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd wróci w środę lub w czwartek.

× **ZRZESZENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW RZPLITEJ** w osobach swego prezesa i wiceprezesa interwenjowało w Ministerstwie sprawiedliwości oraz w Min. skarbu przeciwko projektowi zmiany uposażeń przez wstrzymanie t. zw. szczeblowania. Sędziowie domagają się niestosowania wobec nich zawieszenia awansów i pozostawienia w mocy automatycznego szczeblowania, przewidującego przechodzenie do wyższych stopni w magistraturze sądowej co trzy lata.

× **WYJAZD KIEPURY DO AMERYKI.** Prasa warszawska donosi, że w dniu 14 bm. znany tenor Jan Kiepura opuścił Europę, udając się via Cherbourg do Ameryki, gdzie, jak wiadomo, został zaangażowany do opery w Chicago.

× **PO WSPANIAŁYCH SUKCESACH** filmu „Neapol, śpiewające miasto", szereg wytwórni począł czynić starania w celu pozyskania Kiepury. W owym wyścigu do gwiazdora pierwsza stanęła u mety berlińska „Ufa". Kiepura został zaangażowany do nowego filmu „Ufy", realizacji Gregora Rabinowitscha. Nowy film będzie się nazywał „Paryż śmiejący się i płaczący".

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś, we wtorek 20 b.m. o godz. 8-ej wiecz. jeden gościnny występ znakomitej orkiestry jazzowej kompozytorów KARASIŃSKIEGO i KATASZKA, którzy w otoczeniu solistów odegrają najnowsze przeboje. Popularność autorów utworów „Serce na ulicy", „Pamiętam twoje oczy", „Moja maleńka", „Za skarby świata" i wielu innych, zapewnią niewątpliwie powodzenie tej nader wartościowej imprezy. Ceny miejsc od 1 do 5 zł. Abonament i zniżki Tow. Przyjaciół Teatru — nieważne. Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. Wł. Czechowskiego.

W środę — z powodu generalnej próby „Człowieka z teką" — teatr nieczynny.

W czwartek premjera — „CZŁOWIEK Z TEKĄ", głośna sztuka w 7 obrazach Aleksego Fajko, osnuta na tle stosunków w Rosji sowieckiej. Sztuka ta grana przez trzy miesiące na scenie teatru Ateneum w Warszawie, oraz w teatrze miejskim we Lwowie, wchodzi do repertuaru wszystkich polskich teatrów. U nas wystawiona zostanie nader starannie, dzięki nowoczesnej konstrukcji sceny projektu J. Kościeszy. Udział bierze cały zespół z dyr. Tańskim na czele w roli profesora Granatowa.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 20 — „Paganini" (premjera).

× **TERMIN WYMIANY BANKNOTÓW.** Bank Polski ustalił termin, do którego będą przyjmowane do wymiany papierowe banknoty 5-złotowe, wycofane z obiegu. Termin zmiany banknotów upływa 30 czerwca 1932 roku.

× **URZĄD POCZTOWY W NOWEJ SIEDZIBIE.** Jak już nadmienialiśmy, w ubiegłą sobotę wieczorem urząd pocztowo-telegraficzny w Będzinie rozpoczął przeprowadzkę, trwającą całą noc, do nowego własnego gmachu przy ul. Kościuszki. Niektóre działy urzędu już w niedzielę podjęły pracę w nowej siedzibie, a od dnia wczorajszego cały urząd zaczął normalne czynności w nowym gmachu.

× **NA BEZROBOCZYCH.** Współwłaściciele „Locarno" i Cukierni Warszawskiej łącznie z pracownikami obu tych lokali opodatkowali się w wysokości 50 zł. miesięcznie na bezrobocznych. Zadeklarowana suma wpłacana będzie przez okres sześciu miesięcy.

× **SOSNOWIEC W MONOGRAFJI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** Ukazał się w druku zeszyt nr. 21 wydawnictwa „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego". Na treść zeszytu składają się początkowe dzieje Sosnowca, a mianowicie: opisy dawnych puszcz, kniej i borów Trzcińca, Pustkowia, Wygwizdowa, Sieleckiej, Czartowskiej ścieżki, wiadomości o dawnych folwarkach: Sosnowice, Pole, Sosnowiec itp., o dawnym trakcie „Sosnowice — Pogonia", o trzęsawiskach „Zabagnie", informacje o znaleziskach z czasów „kultury łużyckiej" (V — I wiek przed Narodz. Chrystusa), wiadomości o dawnych mieszkańcach Sosnowic, o „Karczmie pod gwiazdą", pierwszych urzędnikach i rzemieślnikach i w. in. W zeszycie tym znalazły się również rozważania na temat „Sosnowiec czy Sosnowice" i opis bitwy powstańczej w roku 1863.

× **ZARZĄDZENIA NA KOLEJACH NA NADCHODZĄCĄ ZIMĘ.** W związku ze zbliżającą się zimą, Ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich okręgowych dyrekcyj kolejowych zarządzenie zbadania i polepszenia stanu żywopłotów oraz parkanów wzdłuż torów kolejowych, celem zabezpieczenia torów przed zaspami śnieżnemi.

× **ZWOLNIENIE Z ARESZTU.** Aresztowany przed kilku dniami w związku z ujawnieniem afery w Zakładach Modrzejowskich, o czem pisaliśmy, b. magazynier zakładów Krynke, został w ub. tygodniu wypuszczony na wolność.

× **WBREW INTERESOM STRAŻY POŻARNYCH.** W swoim czasie, kiedy stanowisko instruktora okręgowego Związku straży pożarnych w Zagłębiu zajmował p. J. Plebanek, w prasie miejscowej bardzo często ukazywały się wszelkiego rodzaju notatki, okólniki, sprawozdania itp materjał informacyjny z życia straży pożarnych.

Po wyjeździe p. Plebanka na stanowisko instruktora wojewódzkiego Związku straży pożarnych, stosunki w zakresie informacyjnym na naszym terenie uległy zupełnej zmianie. Od czasu do czasu bardzo skąpe informacje, względnie zawiadomienia ukazywały się tylko w „Expresie Zagłębia", natomiast inne pisma były pomijane.

W ubiegłym np. miesiącu odbył się w Będzinie zjazd i zawody okręgowe strażactwa powiatu Będzińskiego, o czem zawiadomienie ukazało się znów tylko w „Expresie". Aliści po upływie miesiąca, kiedy już wszyscy zapomnieli o zjeździe, otrzymaliśmy od p. instruktora okręgowego sprawozdanie, którego oczywista zamieścić nie mogliśmy, jako rzecz zupełnie nieaktualną i niepotrzebną.

Czy wchodzi tu w grę sprawność biura okręgu, czy też inne czynniki, nie chcemy dociekać, stwierdzamy edynie fakt, na który władze okręgu powinny zwrócić uwagę i usunąć w interesie i dla dobra strażactwa niepożądane zjawisko.

× **ARESZTOWANIE SOSNOWICZANINA NA ŚLĄSKU.** Policja w Król. Hucie zaaresztowała niejakiego Dawida Zacharjasza z Sosnowca pod zarzutem złożenia w szeregu procesach w czterech wypadkach fałszywej przysięgi. Ponadto Zacharjasz dopuścił się nadużyć w stosunku do jednego z kupców tamtejszych p. Schuberta na sumę blisko 30 tysięcy złotych. Pomysłowy kupiec sosnowiecki, Zacharjasz, za swe wszystkie sprawki stanie przed sądem.

× **BEZCZELNOŚĆ.** Do firm handlowych i przemysłowych na terenie Zagłębia rozsyłana jest drukowana reklama biura wywiadowczego p. f. „Eibenschütz" w Krakowie. Właściciel biura o tak pięknie brzmiącem nazwisku widocznie zapomniał o tem, że mieszka lub prowadzi przedsiębiorstwo w Polsce, gdyż reklama w całości zredagowana jest w języku.. niemieckim. W czasach, kiedy Niemcy zupełnie otwarcie i coraz agresywniej domagają się rewizji granic państwa naszego i szykują się do wojny odwetowej, postępek firmy „Eibenschütz" jest bezczelnością i prowokowaniem społeczeństwa polskiego, sądzić przeto trzeba, że władze nasze zajmą się tą sprawą i wyciągną z postępku p. Eibenschütza właściwe konsekwencje.

Delegat ministerjalny

BADA SPOSÓB REDUKCJI NAUCZYCIELI.

Swego czasu, z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, pisaliśmy o niezwykłych rozmiarach redukcji etatów w szkolnictwie średniem krakowskiego Okręgu szkolnego oraz o wielu wypadkach przeniesienia starszych profesorów na prowincję. Wiadomości o zmiach dotarły do Ministerstwa oświaty, które zażądało od kuratorjum krakowskiego szczegółowego wykazu sił zredukowanych i przeniesionych. Podobno **kuratorjum nie potrafiło przedstawić dokładnie liczby zredukowanych nauczycieli i motywów przeniesień**, a przeprowadzając redukcję sił zwróciło się do Ministerstwa o przyznanie nowych etatów. Ponieważ ze względów oszczędnościowych nie wolno było przenosić sił na prowincję, jak również **redukcja winna była objąć wyznaczony zgóry kontyngent profesorski**, który — jak słychać — kuratorjum przekroczyło, przeto Ministerstwo wydelegowało do Krakowa wyższego urzędnika, aby zbadał na miejscu, w jaki sposób dokonano redukcji. Delegat ministerjalny objechał szkoły średnie na prowincji, a obecnie przybył do Krakowa i wraz z wizytatorem Wierzbickim bada stan etatów w każdym zakładzie oraz powody zredukowania lub przeniesienia profesorów, protokółując szczegółowo zeznania dyrektorów. **Podobno kurator Nowicki przeprowadzał redukcje w porozumieniu z czynnikami administracji państwowej.**

× **ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.** Zarząd Koła OZPRRP. w Będzinie zawiadamia swych członków, zamieszkałych na terenie Będzina, że w niedzielę 25 bm. o godz. 10 w pierwszym a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się zwyczajne walne zebranie kwartalne członków koła w lokalu własnym, przy ul. Modrzejowskiej, hale targowe.

× **WAGON MAKULATURY KOMUNISTYCZNEJ.** W tych dniach do jednej z papierni w Sosnowcu nadszedł z Niemiec wagon makulatury do przerobienia na papier. Jak się okazało po wyładowaniu wagonu, makulaturą były niemieckie wydawnictwa komunistyczne, przeważnie oficjalny organ niemieckich komunistów „Rote Fahne".

× **POŻAR.** W ub. niedzielę wieczorem we wsi Łęka gminy Łosień wybuchł pożar, który strawił dwie stodoły z tegorocznemi zbiorami, stanowiące własność Jana Kępińskiego i Jana Flaszy. Straty wynoszą 18 tys. złotych. Istnieją poszlaki, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Policja prowadzi w tym kierunku dochodzenie.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Jadwigi Nowakowskiej w Sosnowcu (Prosta 12) skradziono dwa zegarki złoty i srebrny, wartości 300 zł.

Z mieszkania Marji Ruszkowskiej w Sosnowcu (Wodna 2) skradziono złoty zegarek wartości 60 zł.

Z podwórza domu nr. 42 przy ulicy Legjonów w Dąbrowie skradziono wóz, wartości 230 zł., stanowiący własność Jakóba Kuli.

Z warsztatu bednarskiego Walerjana Czapowskiego w Będzinie (Kościuszki 38) skradziono różne narzędzia, wartości kilkudziesięciu tysięcy zotych.

Weronika Gerak, służąca Piotra Szybeckiego, zamieszkałego w Dąbrowie, skradła swemu chlebodawcy bieliznę, wartości 480 zł., poczem zbiegła. Odszukaniem złodziejki zajęła się policja.

Niesnaski rodzinne

PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTW.

W ub. niedzielę wieczorem pozbawiła się życia, wystrzałem z rewolweru w skroń 22-letnia Aniela Hycka, zamieszkała wraz z rodzicami na kolonji „Juljusz" w Kazimierzu.

Z listu pozostawionego przez denatkę wynika, że popełniła ona samobójstwo wskutek złego traktowania ją przez matkę.

Tego samego dnia targnęła się na życie 22-letnia Irena Skibowa, mężatka, zamieszkała w Czeladzi przy ul. Sobieskiego 2. Skibowa napiła się w celu samobójczym jodyny. Po udzieleniu denatce pierwszej pomocy lekarskiej, pozostawiono ją na kuracji w domu.

Przyczyną targnięcia się na życie niesnaski rodzinne.

TAJEMNICA, ALE CZYJA TAJEMNICA?

Polemizując z „Kurjerem Zachodnim", mianowicie z artykułem z ub. piątku p.t. „Wlazł na gruszkę...", w którym zaznaczyliśmy, iż nie chcemy zgadywać, dlaczego „Expres Zagłębia" wziął wody w swe usta i **nie chce ujawnić osób**, skompromitowanych w aferze zakładów Modrzejowskich, lokalny organ BB. dał nam w numerze niedzielnym odpowiedź: **skromniutką, małym druczkiem i wstydliwie wśród anonsów ukrytą.** Odpowiedź ta, godna zanotowania, brzmi:

„W związku z ujawnieniem nadużyć w modrzejowskich zakładach górniczo - hutniczych nazwiska aresztowanych trzymane są w ścisłej tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo".

Zapomniał Expresik o tem, że o aferze w zakładach Modrzejowskich, w którą wplątani są m. in. Szpiglowie (ojciec i syn), trąbiły wszystkie prawie pisma w Polsce, że **nawet urzędowa agencja telegraficzna (PAT)** nie uznała za stosowne przestrzegać „ścisłej tajemnicy" i o aferze rozesłała **telefoniczną informację z podaniem nazwisk** „osób skompromitowanych" czy mogących być skompromitowanymi.

W tem oświetleniu milczenie Expresika i jego odpowiedź z niedzieli musi wywołać łatwo zrozumiałe podejrzenie, a nawet **zaniepokojenie**, w czem mianowicie organ B. B. widzi tajemnicę i czyja to jest właściwie tajemnica?

W każdym razie nie urzędowa.

Pomoc bezroboczym

w planach komitetu powiatowego.

Z końcem ub. tygodnia odbyło się w starostwie w Będzinie posiedzenie powiatowego komitetu wykonawczego pomocy bezroboczym z udziałem przedstawicieli komitetów miejskich i gminnych, a mianowicie przewodniczących tych komitetów, oraz przewodniczących sekcyj finansowych, poświęcone zagadnieniom finansowania akcji dożywiania bezroboczych, oraz w sprawie ustalenia rodzaju pomocy.

Po złożeniu przez starostę sprawozdania orjentacyjnego o dotychczasowej organizacji i omówieniu wytycznych na najbliższy okres, zabrał głos dyr. Dittrich i przedstawił szereg wniosków finansowych na akcję pomocy bezroboczym.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp.: dyr. Przedpelski, dyr. Dittrich, radca Janik, dr. Jarzębowski, dyr. Błażejewicz, insp. Kozłowski, inż. Paszkowski, komisarz Kuźniak, komisarz Piwowar, sędzia Wereszczyński, Sadowski, inż. Dobrzycki, Mikurda, inż. Mareczek, inż. Krupiński, dr. Korzonek, Bogacz i inni, wszystkie wnioski zostały przyjęte, a uchwały zapadłe będą zakomunikowane lokalnym komitetom celem wprowadzenia ich w życie.

Następnie omawiana była sprawa rejestracji i kontroli bezroboczych, w której przewodniczący sekcji rejestracyjnej p. Janik przedstawił zebranym sposób rejestracji, kontroli i przyznania zasiłków. Prezydjum komitetu po zapoznaniu się z przedłożonym wzorem jednolitej rejestracji, uchwaliło zalecić go na całym terenie swojej działalności.

Omawiano również sprawę kartofli na zimę, o które komitet powiatowy poczynił już starania.

Jak widać z powyższego, akcja pomocy bezroboczym nie wyrosła jeszcze ze sfery przygotowań.

Afera komunistyczna

w szkole powszechnej w Czeladzi.

W związku z niesłychanem wystąpieniem komunistów w szkole powszechnej w Czeladzi, o czem onegdaj donosiliśmy, policja prowadzi energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawców.

Stwierdzonem zostało, że odezwy przyniósł do szkoły uczeń Włoszczyk, który według instrukcji umieścił je w miejscu skąd dzieci byłyby je same rozebrały.

Spostrzegła to jedna z nauczycielek i dzięki temu zaledwie znikoma część dostała się do rąk dzieci.

Wczorajszy dzień, mimo nawoływań strajkowych, minął zupełnie normalnie, a w szkole zjawiły się wszystkie dzieci.

Szczegóły śledztwa narazie trzymane są w tajemnicy.

Dwa zjazdy w Kielcach

zorganizowane przez Izbę przemysłowo-handlową.

W niedzielę 18 b.m. odbył się w Kielcach zwołany przez Izbę przemysłowo-handlową zjazd regjonalny przedstawicieli przemysłu i handlu okręgu Kieleckiego, mający na celu zacieśnienie kontaktu pomiędzy sferami gospodarczemi tegoż okręgu a Izbą.

Obrady zjazdu zagaił prezes Izby, **inż. Stanisław Gadomski**, witając obecnych przedstawicieli władz i organizacyj, poczem zaprosił do stołu prezydjalnego wiceprezesa Izby **E. Gruszczyńskiego**, członka zarządu **Ł. Rubinlichta**, radców **H. Lewiego, A. Wargonia**, delegata Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, p. **Szczerbińskiego** oraz przedstawicieli Związku kupców w Warszawie **pp.: Zendelewicza i dr. Zylbersztajna.**

Następnie prezes Izby udzielił głosu radcy Grzybowskiemu, który wygłosił sprawozdanie z główniejszych prac Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Po tym sprawozdaniu starszy referent Izby **mgr. Kaz. Gadomski** wygłosił referat na temat położenia gospodarczego Polski na tle sytuacji międzynarodowej, w którym scharakteryzował — w świetle cyfr — obecną sytuację panującą w kraju ze szczególnem uwzględnieniem problemu bezrobocia. Zkolei przemawiał delegat Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie p. Szczerbiński, radca prawny dr. **Juljusz Braun** zreferował sprawę projektu zmiany podziału administracyjnego państwa, zwłaszcza zaś w odniesieniu do województwa Kieleckiego. Po scharakteryzowaniu stanowiska, zajętego w tej sprawie przez sfery gospodarcze okręgu Izby, które wypowiadają się przeciw zniesieniu woj. Kieleckiego, referent podniósł liczne zastrzeżenia, jakie nasuwa powyższy projekt. W szczególności wskazał na problematyczność korzyści, jakie dla sfer gospodarczych okręgu Izby przyniosłoby zrealizowanie projektu tego podziału, jednocześnie zaś podkreślił szkody, jakie projekt ten wyrządziłby niewątpliwie dla kół przemysłowych i kupieckich.

Referat p.t. „O reformę systemu podatkowego w Polsce" wygłosił referent mgr. **Tadeusz Siekański**, przedstawiając obecnym stan systemu podatkowego w Polsce na tle systemów podatkowych innych państw i wskazał na konieczność erformy systemu podatku przemysłowego i dochodowego.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos radcowie Izby pp.: Urbański, Lewi i Grzybowski oraz p. Schütz, w związku z czem przewodniczący i poszczególni referenci udzielali szeregu wyjaśnień.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady zjazdu młynarzy woj. Kieleckiego, zwołanego przez Izbę sosnowiecką, celem zapoznania się z obecną sytuacją i potrzebami tej gałęzi wytwórczości. Po otwarciu obrad przez prezesa Izby wygłoszone zostały referaty, a mianowicie radcy Izby **posła Franciszka Grzybowskiego** „Położenie przemysłu młynarskiego w woj. Kieleckiem", oraz delegata zarządu Związku młynarzy polskich w Warszawie p. Szpaka p. t. „Młynarstwo a nowa ustawa wodna".

W wyniku dyskusji, jaka się nad powyższemi referatami wywiązała, a w której zabierali głos przedstawiciel młynarzy z Ostrowca i p. Schütz, ustalono szereg postulatów przemysłu młynarskiego, które wraz z postulatami, wyrażonymi w powyższych referatach, przekazano specjalnie w tym celu wyłonionej komisji celem dokładniejszego ich rozpatrzenia i ustalenia wytycznych do mającego być w tym przedmiocie przez Izbę opracowanego memorjału do władz centralnych.

ZE SPORTU.

SENSACJE LIGOWE.

W ub. niedzielę odbyły się trzy ważne spotkania ligowe, których niespodziewane wyniki wpłynęły znacznie na ukształtowanie się tabeli u góry. Po ostatnich spotkaniach najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski jest krakowska Garbarnia, która na 19 gier uzyskała 26 punktów.

Wisła — Legja 3:1 (2:0).
Garbarnia — Polonia 5:2 (1:1).
Ł. K. S. — Warta 4:0 (1:0).

NOWY REKORD KUSOCIŃSKIEGO.

W ub. niedzielę podczas mistrzowskich zawodów lekkoatletycznych w Wiedniu startował na 5000 m. najlepszy szybkobiegacz Polski, Kusociński, mając za konkurentów międzynarodowych biegaczy. W biegu tym zajął pierwsze miejsce **Kusociński, przebywając do mety w czasie 14.42,8**, bijąc tem samem rekord Polski o przeszło 12 sekund.

UNJA — POGOŃ 0:1 (0:1). W ub. niedzielę sosnowiecka Unja rozegrała na swem boisku towarzyskie spotkanie z katowicką Pogonią. Gra równorzędna i bardzo interesująca. Miejscowi nie wykorzystali rzutu karnego. Sędziował dobrze p. Trzmiel.

KOLARSKI BIEG UNJI. W ub. niedzielę odbył się kolarski bieg sekcji kolarskiej przy TS. „Unja" na trasie Sosnowiec — Będzin — Czeladź — Grodziec — Sosnowiec. Startowało tylko sześciu zawodników. Pierwsze miejsce zajął Ligoń (I. P. K. S. Katowice), drugie Krzysztofczyk (KS. Tempo W. Hajduki). Organizacja wyścigów dobra.

TEAM A — TEAM B 5:1. Mecz dwóch teamów w Czeladzi, mimo wygranej drużyny stosunkowo lepszej, ujawnił duże jej braki. W teamie A zawiodła przedewszystkiem prawa strona ataku, przyczem całemu atakowi zarzucić można brak zrozumienia się wzajemnego. W drugiej reprezentacji odznaczył się przedewszystkiem Duda, najczynniejszy gracz na boisku, pozatem dobrzy bramkarz Stefański, oraz rezerwowy Herman.

WYŚCIG KOLARSKI P.M.S. W DAŃDÓWCE. Staraniem Koła PMS. w Dańdówce został urządzony wyścig kolarski na przestrzeni 54 klm. Do zawodów stanęło 10 kolarzy, do mety przybyło 7. Pierwsze miejsce zajął Czechowski Teofil w czasie 93 min., drugie Wypiór Izydor w czasie 59 m. 30 s., trzecie Gelniewski Eugenjusz 1.01.36 i czwarte Kruk Kazimierz w czasie 1 g. 04 m., który zdobył nagrodę ofiarowaną przez p. Józefa Copa. Czas osiągnięty przez powyższych zawodników jest bardzo dobry, zainteresowanie się publiczności bardzo duże, organizacja zawodów dobra. Jednocześnie zarząd Koła składa serdeczne podziękowanie pp.: prezesowi Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu Levittoux, Zaledze, prezesowi Sosn. Tow. cyklistów w Sosnowcu Fliskiemu, Witeckiemu oraz wszystkim członkom Klubu motocykl. i Sosn. Tow. cykl. w Sosnowcu, policji państw. Sielec i Niwka za pomoc, jaka udzielili przy powyższych zawodach.

Kronika Zawiercia.

× ZE STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ. Bawił w Zawierciu generalny sekretarz Stowarzyszenia młodzieży polskiej, który odbył z tutejszem Stowarzyszeniem zebranie instrukcyjne. Na zebraniu omówiony był szczegółowo program działalności ideowej na każdy miesiąc oraz program uroczystości, które Stowarzyszenie winno obchodzić, zwłaszcza dzień św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży.

× Z ROKITNA SZLACHECKIEGO. Odbyło się tu posiedzenie komitetu budowy szkoły powszechnej w składzie: Jan Kokoszka przewodniczący, Jan Jachna skarbnik, oraz Ignacy Kokoszka, Wojciech Gałka, Władysław Gromadka, Walenty Wróbel i Julian Koczur. Skarbnik złożył sprawozdanie kasowe, według którego składki dotychczasowe od gospodarzy wniosły 1088 zł. 97 gr. Kupiono 244 korce wapna za 791 zł. Wapno zostało zlasowane przez tych, którzy nie mogą płacić składek, a wzamian dają swą pracę. Za resztę pieniędzy postanowiono zakupić cegłę. Przewodniczący omówił dalsze projekty co do budowy i wyraził podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powiększenia funduszów. Piękna jest inicjatywa włościan z Rokitna Szlach. Mimo ciężkich czasów, mimo braku nadziei na pomoc zzewnątrz, wierząc w swoje siły i dobrą sprawę wzięli na siebie trud budowy szkoły. Niech im Bóg błogosławi! Niechże o potrzebnej pomocy nie zapominają ci, którym powierzona jest troska o szkolnictwo.

× POŻAR WE WŁODOWICACH. W niedzielę 18 bm. o godz. 2.30 popołudniu wybuchł pożar we Włodowicach w stodole, należącej do Bolesława Sierdzy. Od płonącej stodoły zajęły się dalsze trzy stodoły, napełnione zbożem i spaliły się doszczętnie. Jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej ze strony straży poż. uniknięto spalenia wielu innych budynków. Straty wynoszą przeszło 10.000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia, którego miał dokonać umysłowo chory chłopiec z Gniazdowa. Podpalacz zbiegł w stronę Kroczyc.

× POSTRZELENIE. Władysław Tabor (Górnośląska), manipulując nieostrożnie flowerem, postrzelił w plecy kilkunastoletnią córkę sąsiada, Helenę Pierun. Ojciec postrzelonej złożył skargę na niefortunnego strzelca w policji.

× CZYJ ROWER? Teodor Pioronowicz i Skrzypiciel z Zawiercia, przechodząc przez las kromołowski, znaleźli przykryty gałęziami rower, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Znaleziony rower znajduje się w komisarjacie.

× KRADZIEŻE. Do mieszkania Izraela Worcmana (Stary Rynek 4) włamali się przez okno nieznani sprawcy, którzy skradli 630 zł. gotówką oraz garderobę, wartości 1500 zł. Piotrowi Biernackiemu skradziono z przed domu rower, wartości 140 zł.

Kronika Olkuska.

Wybory miejskie

W WOLBROMIU.

Niedzielne wybory do Rady miejskiej w Wolbromiu odbyły się spokojnie. Większe tylko grupy żydów sejmikowały prawie przez cały dzień na rozsłonecznionym rynku, agitując i interesując się wyborami.

Polscy wyborcy potraktowali swój obowiązek bardzo obojętnie, co odbiło się na wyniku wyborów.

Żydzi uzyskali 13 mandatów a Polacy tylko 11.

Będzie to ciemną kartą w dziejach Wolbromia, który po 70 latach — przez rząd rosyjski „zdegradowany" do roli osady, a przez rząd polski podniesiony i zaliczony do miast — po raz pierwszy miał się wypowiedzieć, czy jest miastem polskiem.

Z list polskich wejdą do Rady: nr. 2 (PPS.) 1 radny; nr. 3 (Niezależne Gospodarcze Zjednoczenie mieszczańsko-robotnicze) 5 radnych; nr. 4 (Blok gospodarczy) 3 radnych; nr. 8 (Blok rzemieślniczy) 2 radnych.

×Z AKCJI POMOCY BEZROBOCZYM. Zbiórka żywności w tym wypadku ziemniaków w powiecie Olkuskim została opóźniona z powodu długotrwałych deszczów, a tem samem późnego kopania. Pierwsza zbiórka odbyła się więc w powiecie w ub. sobotę, lecz z wynikami b. ujemnemi. Dotychczas do magazynu olkuskiego przywieziono ziemniaki z trzech wiosek, mianowicie z Troksa jeden metr 29 kg., z Braciejówki trzy metry 50 kg. i Michałówki 20 kg. Tę ostatnią porcję przywieziono parą koni. Podczas zbiórek gospodarze domagają się kwitów na wydane ziemniaki.

× P. HYGIEN ZNÓW WPADŁ. Mieszkaniec Olkusza (Parcz). p. Hygien Janik w poszukiwaniu łatwego zarobku zaopatrzył się w dowód osobisty na imię Augustyna Gantki, likwidatora firmy „Diabolo-Separator" w Krakowie i poodbierał niedopłacone maszyny do szycia od Anny Pilarskiej z Podlipia, gm. Bolesław i Anny Kokoszki z Poręby-Dzierżnej. Maszyny te wartości po 610 zł. Janik sprzedał od ręki innym „klijentom" po 120 zł. Sprawa o oszustwo skierowana została narazie do sędziego śledczego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

11 miljonów zł. straciła Polska

W ROZRACHUNKACH Z GDAŃSKIEM.

Przy podziale dochodów celnych z Gdańskiem Polska traci od 1925 r. poczynając, przeszło półtora miljona złotych rocznie. Wynika to z umowy polsko - gdańskiej, zawartej w Warszawie w październiku 1921 r., według której dochody z wszystkich ceł pobranych na terenie Polski i Gdańska dzili się między obie strony proporcjonelnie do liczb ludności ustalonych w ostatnim spisie.

Straty Polski pochodzą stąd, że kiedy Gdańsk legitymował się wynikami swego spisu z 1924 r., a ostatnio nawet opiera się na cyfrach z roku 1929, Polska musi wciąż brać za podstawę zupełnie już nieaktualną liczbę ludności z 1921 r.; liczba ta z 27 miljonów notowanych wówczas, niewątpliwie wzrosła do 31 miljonów.

Ogólne nasze straty z tego tytułu w ciągu paru lat przekroczyły 11 miljonów złotych. Stratom tym zapobiegnie dopiero nowy spis ludności, jaki się odbędzie w Polsce w grudniu b.r.

Państwowy monopol... kokainowy.

Ministerstwo przemysłu i handlu wraz z Min. skarbu rozpatrują obecnie projekt wprowadzenia nowego monopolu — narkotyków i środków znieczulających.

Projekt ten zrodził się zupełnie przypadkowo, podczas omawiania sprawy kontroli nad hurtowym handlem narkotykami. Wysunięto dwa plany, z których pierwszy przewiduje utworzenie centrali w Warszawie do obsługiwania 9000 aptek, drugi zaś projekt dąży do całkowitego zmonopolizowania handlu narkotykami przez instytucję rządową.

Przeciwko stworzeniu centrali oponują gwałtownie hurtownicy z Poznańskiego i z Małopolski, podczas gdy aptekarze przeciwni są stwarzaniu monopolu. Na poparcie swych wywodów aptekarze przytaczają argument, że dotychczas sprowadzanie narkotyków wraz z innemi środkami lekarskiemi kosztowało ich bardzo tanio. Gdyby zaszła konieczność uiszczania opłat pocztowych za każdą przesyłkę pudełeka z ampułkami cena środków znieczulających wzrosłaby gwałtownie.

Tylko 28,6 proc.

Jak wynika z ogłoszonego bilansu Banku Rzeszy, sytuacja Banku jest bardzo niepomyślna. Pokrycie marki niemieckiej w złocie i dewizach pełnowartościowych, spadło znów poniżej ustawowego parytetu, t.j. poniżej 30 procent i wynosi per 15 bm. 28,6 procent.

W komentarzu do bilansu Bank Rzeszy stwierdza, iż wzrosło specjalnie zapotrzebowanie na funty angielskie ze względu na wciskające się coraz bardziej na rynek niemiecki angielskie towary, przedewszystkiem zaś węgiel. Komentarze Banku oficjalnie optymistyczne, nie mogą jednak ukryć bardzo niepomyślnej sytuacji dewizowej Banku i twierdzą tylko, iż „położenie nie jest jeszcze beznadziejne". W kołach bankowych Berlina liczą się bardzo poważnie z możliwością porzucenia, wzgl. zawieszenia przez Bank Rzeszy parytetu złota.

Kronika gospodarcza.

TRZY LITERY „I T. P." Osoby wolnych zawodów zgodnie z art. 9 ustawy o podatku przemysłowym, płacą podatek od obrotu. Załączona lista określa ściśle zawody. podlegającej ustawie. Do niedawna na szarym końcu tej listy figurowali: ...lekarze, adwokaci i technicy. Na słowie technicy kończyła się lista. Lecz obecnie, z nieustalonych bliżej przyczyn, techników skreślono, a na ich miejsce, według nowego projektu wstawiono trzy literki: „i t. p.". W ten sposób zakończenie brzmi: ...lekarze, adwokaci i t. p. Jak twierdzą znawcy, drobna ta reforma godzi przedewszystkiem w felczerów, akuszerki i aplikantów adwokackich, gdyż ich to właśnie naieży domyślać się pod literami: „i t p.". Te trzy zawody były do niedawna zwolnione od podatku.

BOJKOT WYROBÓW GDAŃSKICH. Z Poznania donoszą, że Związek właścicieli aptek w Poznaniu uchwalił jednogłośnie na walnem zgromadzeniu — nie sprowadzać żadnych środków leczniczych od firm niemieckich w Gdańsku ze względu na antypolskie nastroje ludności gdańskiej.

FUNDUSZ DROGOWY OD BILETÓW AUTOBUSOWYCH — PŁATNY ZGÓRY. Ministerstwo robót publicznych wypuszcza z dniem 15 listopada b.r. bilety autobusowe. które obowiązani będą nabywać właściciele przedsiębiorstw autobusowych, opłacając zgóry podatek na fundusz drogowy, przypadający od tych biletów. Przedsiębiorcy autobusowi wykupując bilety, płacić będą za nie jedną trzecią właściwej ceny biletu. pobieranej od pasażerów za przejazd. Przedsiębiorcy autobusowi obowiązani będą wydawać pasażerom tylko bilety wypuszczone przez Ministerstwo robót publicznych. Bilety przedsiębiorcy będą mogli nabywać w urzędach wojewódzkich i Magistratach.

ŚREDNIA SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA. W niedzielę nastąpiło w Warszawie przy ul. Pankiewicza 3 otwarcie średniej szkoły spółdzielczej. Prezesem Rady zawiadowczej jest znany działacz spółdzielczy p. Rapacki, dyrektorem szkoły p. Franciszek Dabrowski. W szkole tej prowadzone są wykłady dla pracowników spółdzielczych i przyszłych młodych spółdzielców. W szkołach zawodowych uważają otwarcie tej pożytecznej placówki oświatowej za rzecz pierwszorzędnej wagi.

POPYT NA BRYLANTY W WARSZAWIE. W lombardzie miejskim stwierdzono nienotowane od dłuższego czasu zjawisko znacznego popytu na brylanty. Lombard sprzedał ostatnio kilka droższych objektów, posiadanych na składzie, niewykupionych i niesprzedanych na licytacji zastawów.

NOWA DERUTA CEN BAWEŁNY. Biuro rolnicze w Waszyngtonie ogłosiło ostatni raport o stanie rynku bawełnianego w Stanach Zjednoczonych. Według obliczeń urzędu waszyngtońskiego stan zapasów na 1 października wyniósł 16.284.000 bel, co oznacza nadwyżkę w porównaniu z październikiem ub. r. o 600.000 bel. Ogłoszenie tego komunikatu wywołało silną derutę cen zarówno na giełdach bawełnianych Stanów jak i w Bremie kilkadziesiąt punktów Straty poniesione w związku z tem przez handel bremeński obliczane są na miljon dolarów.

PRZEPISY WALUTOWE W NIEMCZECH. Zarządzenia dewizowe, wydane przez rząd niemiecki z mocą obowiązującą od dnia 3 b.m. zezwalają na wywóz z Niemiec pieniędzy i papierów wartościowych do wysokości maksymalnej 200 marek niemieckich. Zarządzenie to powoduje trudności dla przebywających do Niemiec na czas krótki, dla osób, udających się przez terytorjum niemieckie do innych krajów. Dla uniknięcia trudności trzeba, na granicy niemieckiej przy wjeździe zwrócić się do władz celnych o zaświadczenie, w którem podana będzie wysokość posiadanych sum pieniężnych w banknotach, metalu. lub w papierach wartościowych Na podstawie takiego zaświadczenia wolno wykazane w niem wartości bez oddzielnego pozwolenia wywieźć ponownie z Niemiec w ciągu czterech tygodni od daty zaświadczenia Władze niemieckie wydały swoim organom celnym polecenie wystawiania tego rodzaju zaświadczeń na każde żądanie podróżnych

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 19.10.

AKCJE: Bank Polski 110.00, Siła i Światło 33.00.

3 proc. poż. Budowl. 31.50, 4 proc. poż. Inwest. 75.00—76.25 ser. 82.00, 4 i pół proc. Ziem. Kredyt. 42.50, 5 proc. poż. Konwer. 41.25.

WALUT Yi DEWIZY: Dolar 8.86, Londyn 34.58, Paryż 35.14, Praga 26.42, Belgja 125.60, Szwajcarja 175.10, Holandja 362.75, Berlin pryw. 210.50, Dolar pryw. 8.86.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto 22.25—22.50, Pszenica 21.50—22.00 Jęczmień przemiałowy I gat. 21.00—22.00 II gat. 22.50—23.00, Jęczmień browarowy 24.50—25.50, Mąka żytnia 33.50—34.50, Mąka pszenna 32.50—34.50, Ziemniaki jadalne 2.50—2.80. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie stalsze.

Nasz dział radjowy.

„REWJA SENTYMENTALNA".

Dnia 21 b.m. o godz. 20.15 nadaje P. Radjo krótką „Rewję sentymentalną", należącą do spektaklów radjowych „Teatrzyku Akustycznego", tkóry swoją atrakcyjnością i humorem zyskał sobie wśród radjosłuchaczów licznych zwolenników. Tym razem obmyślany został szereg niespodzianek dla audytorjum radjowego. do których należeć będzie między innemi — „Numer baletowy" przez radjo.

WYSTĘP JUANA MANENA.

Dnia 21 b.m. o godz. 21.55 wystąpi z recitalem skrzypcowym przed mikrofonem Warszawskiej Radjostacji artysta i kompozytor o wszechświatowej sławie, hiszpan Juan Manen. W ramach tego wieczoru usłyszą radjosłuchacze koncert na skrzypcach i orkiestrę, Pieśń i Taniec Iberyjski własnej kompozycji oraz Bacha Rondo et Badineri, Marti'ego Celebre Gavotte, i Betthovena Koncertstück na skrzypce i orkiestrę w układzie Manena.

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 14.55 — Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 — „Chwilka lotnicza" — (Walka gazowa w powietrzu) wygł. p. Wernicka. 15.25 — „Twórcza praca pani domu" — wygł. red. Marja Romanowa. 15.50 — Program dla dzieci najmłodszych. a) Opowiadanie Stefanji Lewartowicz p.t. „Zimna woda". b) Obrazek „Jak to było ze lnem" — H. Rostafińskiej - Chojnowskiej. 16.20 — „Poczta w dawnej Polsce" — wygł. plk. Z. Zygmuntowicz. 16.20 — Bajeczki Cioci Heli dla najmłodszych. 17.10 „O niebezpieczeństwie używania kosmetyków" — dr. F. Walter. 17.35 — Popularny koncert symfoniczny Filharmonji warszawskiej. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Odcinek powieściowy. 199.20 — Inż. Stanisław Nitsch: „Porównanie ustroju społecznego ludzi i życia termitów". 19.40 — Komunikaty Związku młodzieży polskiej. 20.00 — Feljeton p.t. „Wywiadowczynie" — wygł. p. Aleksandra Lipińska. 20.15 — Muzyka lekka. 21.55 — Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 — Koncert. 22.45 — Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. 23.00 — Muzyka taneczna.

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. Łaskowski w Dąbrowie: Moratorjum prezydenta Hoovera dotyczy długów wojennych różnych państw, a nic polskiej pożyczki dolarowej.

P. S. O. w Grodźcu: Niestety, nic w tej sprawie zrobić nie możemy, gdyż, o ile wiemy, budowa linji tramwajowej Będzin — Grodziec nie prędko nastąpi.

Mieszkańcy ul. Krasińskiego w Dąbrowie: Po otrzymaniu skargi zwróciliśmy się do Magistratu o wyjaśnienie i otrzymaliśmy odpowiedź, że roboty drogowe na terenach budowlanych obok cmentarza połączone są z dużemi wydatkami, Magistrat zaś z braku potrzebnych środków nie może odrazu zaspokoić wszystkich potrzeb. W każdym razie ulica Krasińskiego jest objęta planem robót i w miarę możności zostanie doprowadzona do należytego stanu.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Zł. 15 (piętnaście) zamiast kwiatów na trumnę śp. Rudolfa Rankowicza składają A. Bekkerowie na kuchnię dla bezrobocznych przy Chrześcjańskiem Towarzystwie Dobroczynności w Sosnowcu.

Zł. 30 (trzydzieści) zamiast kwiatów na grób śp. Zenony Wnętrzakówny składa rodzina i narzeczony na bezroboczvch.

Z całej Polski.

ARESZT NA MAJĄTEK GAZOWNI W GDYNI.

Wydział cywilny sądu okręgowego w Starogardzie z siedzibą w Gdyni ogłosił w sobotę w południe wyrok w procesie, wytoczonym przez ZUPU o nałożenie aresztu na cały majątek zakładu gazowego w wysokości 200.000 zł. w związku z niedawną katastrofą domu mieszkalnego ZUPU w Gdyni. Sąd zezwolił na nałożenie aresztu, lecz areszt ten będzie tylko wtedy wykonany o ile ZUPU złoży do sądu kaucję w wysokości 100.000 zł.

ZLOT SKAUTÓW WODNYCH.

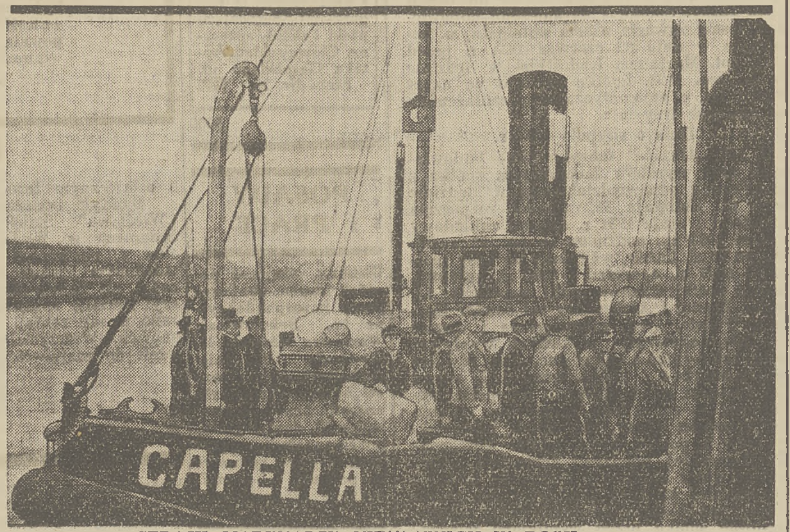
Na Pomorzu bawiła specjalna komisja delegowana przez naczelnictwo Związku harcerstwa polskiego, która zajmowała się wyszukaniem odpowiedniego terenu, na którym zorganizowany zostanie zlot skautów wodnych z całego świata w r. 1932. Zlot ten, który poprzedzony zostanie narodowym zlotem drużyn żeglarskich z całej Polski, odbędzie się w przyszłym roku w sierpniu, a weźmie w nim udział kilka tysięcy skautów z Polski i zagranicy. Na zlot ten przybędzie osobiście skaut naczelny świata lord Baden-Powell of Gillwell z małżonką, która weźmie udział w międzynarodowej konferencji instruktorek w Buczu na Śląsku. Komisja doszła do przekonania, że najodpowiedniejszym terenem dla zorganizowania tego zlotu jest jezioro Garczyńskie pod Kościerzyną.

50-TA EGZEKUCJA KATA MACIEJOWSKIEGO.

Kat Kalt vel Maciejowski dokonał onegdaj „pubileuszowej" egzekucji. Mianowicie powieszony szpieg Dymitrew jest 50-tym delikwentem, który zawisł na stryczku przy pomocy obecnego kata. Za każdą egzekucję Maciejowski otrzymuje 100 złotych prócz stałej pensji. Razem więc zarobił nad program w czasie swej pracy — 5.000 złotych.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA

Onegdaj w jednym z pokojów hotelu „Bristol" w Warszawie popełnił samobójstwo znany przemysłowiec warszawski, właściciel fabryki octu, Karol Wiland. Desperat pozostawił list, adresowany do senatu uniwersytetu warszawskiego z prośbą, aby zwłoki jego zostały przeznaczone do gabinetu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa były ciężkie warunki finansowe, w których znalazł się desperat, wskutek panującego obecnie kryzysu.



STRAJK MARYNARZY NIEMIECKICH W ROSJI.

Załoga niemieckiego statku frachtowego została wyprowadzona na ląd i zastąpiona przez oficerów, którzy otrzymali rozkaz odprowadzenia do kraju okrętów niemieckich. Strajk marynarzy objął 40 statków. Władze sowieckie uchyliły się od interwencji w tej sprawie.

Olbrzymi proces w Berlinie

przeciwko trzem braciom Sklarkom.

Od dnia 13 bm. toczy się w Berlinie proces karny przeciwko trzem braciom Sklarkom, oskarżonym o oszustwo, dokonane przez sfałszowanie podpisów w 18 wypadkach. Sumę poszkodowaną podaje się na 10 miljonów marek. Dochodzenia wstępne do procesu trwały około 2 lat.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Leon i Willi Sklarek, książkowi Lehmann i Tuch, dyrektorowie banku miejskiego Schmitt i Hoffman, burmistrzowie Kohl, Statlovski, Schneider i Luding i dawniejsi radcowie miejscy Gaebel i Degner.

Akt oskarżenia przeciwko Sklarkom obejmuje prócz licznych załączników, pięć tomów z 2263 stronami. Powołano 600 świadków. Trzynastu oskarżonych broni 21 adwokatów.

Stosownie do konstrukcji oskarżenia, bada się naprzód pochodzenie braci Sklarków. Są to synowie przybyłego w roku 1877 do Berlina rosyjskiego krawca. Działanie Sklarków przed, podczas i po wojnie, ich wypłynięcie w czasie inflacji, założenie stadniny wyścigowej, organizacja ich firm, stosunek ich do urzędników magistrackich i banków berlińskich stanowi dalszą część oskarżenia.

Akt oskarżenia omawia szeroko podział pracy, jaki stosowali Sklarkowie przy „obrabianiu" miarodajnych osobistości, obecnych współoskarżonych dyrektorów banków, radców miejskich i burmistrzów.

Rozprawa budzi wielką sensację. Potrwa ona kilka tygodni jeżeli nie miesięcy.

Cyganie w Czechosłowacji

mają skończyć z życiem koczowniczem.

W szeregu zarządzeń, mających na celu konsolidację żywiołu cygańskiego w Czechosłowacji, wydano w r. 1927 specjalną ustawę, na mocy której przeprowadzono obecnie szczegółowy spis ludności cygańskiej.

W wyniku spisu stwierdzono, że zamieszkuje tutaj 23.000 osób powyżej lat 14. Począwszy od tego wieku wszyscy cyganie są obowiązkowo wciągani do matrykuły cygańskiej, poczem otrzymują dowody osobiste, zawierające personalja osobnika, jego podpis i odcisk palca.

Ogółem pokolenie cygańskie w Czechosłowacji liczy około 27.000 dusz.

Rząd stara się nietylko skłonić cyganów do zerwania z koczowniczym trybem życia i do osiedlenia się na stałe, ale również o ich narodowy i kulturalny rozwój. Tak np. w Użhorodzie istnieje jedyna w swoim rodzaju szkoła cygańska, do której uczęszcza wiele dzieci cygańskich, zaś w kilku innych gminach słowackich mają być wkrótce otwarte dalsze szkoły cygańskie.

W Koszycach powołano do życia specjalną instytucję opieki nad cyganami, która m. in. zamierza założyć tam teatr cygański, odpowiadający ściśle poziomowi umysłowemu i potrzebom kulturalnym cyganów.

Rzeczy ciekawe.

KONIE WYŚCIGOWE NA LICYTACJI.

Amerykański miljoner, znany hodowca i właściciel stajni wyścigowej C. W. Whitney, ofiarował na rzecz funduszu zapomóg dla bezrobocznych w Stanach Zjednoczonych 75 koni czystej krwi. Konie te, wśród których znajdują się derbiści, odznaczeni wieloma nagrodami, mają być wystawione na licytację publiczną.

241 OSKARŻONYCH W ŻELAZNEJ KLATCE.

W Palermo, stolicy Sycylji, rozpoczął się w tych dniach olbrzymi proces, w którym staje przed ławą przysięgłych 241 oskarżonych, zasiadających w klatce żelaznej i noszących przez cały czas procesu żelazne kajdany. Proces ten to końcowa rozprawa z resztkami tajnego stowarzyszenia, które pod nazwą „Maffii" terroryzowało od kilkudziesięciu lat Sycylję i południowe Włochy. Akt oskarżenia zarzuca bandytom napady rabunkowe, rozboje uliczne, podpalanie, wymuszanie, morderstwa i szantaże. W procesie występuje 140 osób poszkodowanych, kilkuset świadków i około 100 adwokatów.

ODKRYCIE NOWEGO OWOCU.

Pewien botanik amerykański, badający z polecenia Akademji umiejętności w Filadelfji roślinność Ekwadoru, znalazł tam nowy, całkiem nieznany owoc, posiadający cechy szczególne. Owoc ten, podobny kształtem do pomarańczy, ma skórkę cienką jak brzoskwinia i jak u brzoskwini okrytą cieniutkiemi włoskami. Nie posiada jednak pestek, jak brzoskwinia lub pomarańcza, lecz bardzo soczysty miąższ jego wypełniają liczne drobne pestki, jak u pomidora. Ponadto miąższ ten jest barwy jaskrawo zielonej, skórka zaś owocu ma barwę zieloną z żyłkami czerwonych. Nowy ten owoc jest jadalny, ma przyjemny smak kwaskowaty i nadaje się zwłaszcza do przyrządzania napojów chłodzących. Botanicy amerykańscy nie zdecydowali się jeszcze, do jakiego gatunku zaliczyć roślinę, dającą ten nowy owoc.

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

15.

— Hm! Ślinka mi idzie do ust. Możesz iść, mój przyjacielu, i staraj się, aby podano wszystko na gorąco w nowej sali jadalnej.

Maître d'hotel wykonał posłusznie półobrót, a hrabia de Foix kończył lekturę:

— *Perdreaux rotis sur canape*. Doskonale: rozpoznaję w tem swoją zwierzynę. A wina? Co zrobisz, ażeby podegrzać Corton i ochłodzić Montrachet?

— Do szampana, a nawet do Montrachet będą kubły z lodem. Jest taki upał, że Corton będzie dostatecznie ciepły.

— To dobrze. Nie zapomniałaś o niczem. Popatrzmy teraz, kogo zaprosiłaś.

— Jakto? Nie przejrzałeś spisu? Jak zwykle nic cię to nie obchodzi!

— Mam do ciebie zaufanie, moja kochana.

— A ja właśnie chciałam naradzić się z tobą. Obawiam się, że naruszyłam trochę porządek rzeczy.

— Nie należy nigdy naruszać tego porządku. Jeżeli przełamiesz formy w stosunkach towarzyskich, wywołasz anarchię. I tak już za dużo mamy tych anarchistów salonowych, którzy korzystają z przyjemności towarzyskich, lekceważąc panujące zwyczaje, aby sobie zdobyć oparcie gdzie indziej. Ich podwójna gra jest poprostu nikczemna.

— Nie bądź taki surowy, Rogerze Bernardzie. Przy doborze sąsiadów wzięłam pod uwagę przedewszystkiem powinowactwo chemiczne. Nie występujmy przeciwko powinowactwu chemicznemu, bo może się zemścić.

— Ten system jest niebezpieczny. Wylicz mi swoich gości. Na pewno zaprosiłaś międzynarodowe towarzystwo.

— Tylko przedstawicieli Francji, Anglji, Ameryki, Szwajcarji i Albanji.

— Albanji?

— Tak, hrabiego Gregory, jej przedstawiciela w Genewie z małżonką.

— Dobrze. A Szwajcarja?

— Tylko jeden: doktór Dominant, specjalista chorób nerwowych.

— Że ten mógł się wyrwać swym niezliczonym klientom.

— Istotnie jego klinika jest tak przepełniona, że musiał dodająć drugi dom.

— Mógłbyś jeszcze dodająć wszystkie te, które zajmują delegacje. A z Ameryki?

— Jedno małżeństwo, nie licząc mnie.

— Nie licz siebie, Ethel. Jesteś już Francuzką i to ze starego rodu. Zapominasz o tem czasem.

— Jakże mogłabym zapomnieć?

— Właśnie dzisiaj, urządzając te absurdalną grę z Nowego Jorku.

— Chcę, żeby się przyjęła we Francji.

— Mam nadzieję, że to ci się nie uda.

O mało nie powtórzyła się ich sprzeczka na temat murder-party. Nastąpiła chwila ciszy, naładowanej elektrycznością. Przerwał ją hrabia, pytając uprzejmie:

— A twoje małżeństwo amerykańskie?

— Państwo Hilden. On jest korespondentem największych dzienników w Stanach Zjednoczonych. Przyjechał do Genewy na czas sesji Ligi Narodów i przywiózł swoją nową młodą żonę.

— Swoją nową żonę?

— Tak, jest właśnie w trakcie trzeciego rozwodu.

— O, więc to rodzaj wolnego związku. Pomyślałaś o rozgłosie, prosząc tego publicystę. W ten sposób twoje zbrodnie przedostaną się za ocean, jak wczoraj Costes i Bellonte. To są wszystko drobne ryby. Myślę, że usłyszę jeszcze jakieś świetniejsze nazwiska. A Anglja?

— Jest rzeczywiście świetnie reprezentowana. Najpierw lord Robert Musgrave.

— Aten, który był w Foreign Office prawą ręką Austena Chamberlaina. Sądziłem, że obecnie jest w niełasce.

— Gabinet Mac Donalda chciał go usunąć, ale musiał go wysłać z misją do Indyj, a teraz lord przyjechał z Hendersonem na sesję w Genewie.

— A lady Musgrave?

(D. c. n.).

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 10 lipca 1931 r.

B. 502. „Żelazo" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 42, spółka ma na celu prowadzenie handlu wyrobami żelaznemi, działalność spółka rozpoczęła od dnia 3 czerwca 1931 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3500 zł. i podzielony został na 100 udziałów po 35 złotych akżdy udział, aportami wniesiono na sumę 812 złotych a resztę kapitału zakładowego gotówką. Zarząd spółki należy do obu spólników i wskutek tego wszelkie zobowiązania spółki, kontrakty, umowy, pełnomocnictwa za wyjątkiem pełnomocnictw do prowadzenia spraw sądowych i do odbioru korespondencji z poczty, weksle, czeki, żyra wekslowe, winny być zawsze podpisywane przez obu spólników łącznie i pod stemplem firmy, korespondencję niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru korespondencji zwykłej, poleconej, pieniężnej, wartościowej, oraz przesyłek, pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych spółki i do odbioru korespondencji z poczty, ma prawo podpisywać każdy ze spólników oddzielnie, lecz zawsze pod stemplem firmy. Zarządcami są Menachem Rozenblat i Mojżesz Werdygier. Obaj spólnicy udzielają pełnej prokury Mojżeszowi Bruknerowi z podpisywaniem firmy „per prokura". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, akt spółki zeznany w dniu 3 czerwca 1931 r. przed Marjanem Kudelskim zast. not. Teodora Szrettera w Będzinie za Nr. Rep. 967. spółka została zawarta na dwa lata, licząc od 3 czerwca 1931 r. z tem, że o ile na trzy miesiące przed upływem dwuletniego terminu, żaden ze spólników nie zawiadomi, notarjalnie pozostałego spólnika o swojem wystąpieniu ze spółki, to spółka ta automatycznie przedłuża się na rok następny.

Dnia 25 lipca 1931 r.

B. 503. „Carbover" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Strzemieszycach. Celem spółki jest handel komisowy i na własny rachunek węglem, szkłem i produktami rolnemi, oraz zastępstwo hut szklanych i wszelkich innych firm przemysłowych, spółka powstała od dnia 18 sierpnia 1930 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi sumę 2000 zł. i podzielony został na 20 udziałów po 100 zł. każdy. Powyższe udziały zostały wniesione przez spólnika gotówką do kasy spółki. Zarządcami spółki są Alicja Jałmużyńska i Longin Gumowski. Każdy z nich ma prawo pod pieczątką firmową podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencję i pokwitowania, odbierać dla spółki z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, komór celnych i kantorów przewozowych wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną oraz wszelkiego rodzaju przesyłki i towary. Weksle, żyra na wekslach, czeki i wogóle wszelkie zobowiązania dla spółki, jak również akty urzędowe i pełnomocnictwa w imieniu spółki podpisywane będą pod pieczątką firmową przez obydwóch zarządców łącznie lub przez jednego któregokolwiek z zarządców łącznie z prokurentem firmy. Udzielono prokury Adamowi Dreckiemu na mocy aktu z dnia 18 sierpnia 1930 r. zeznanego przed not. Stanisławem Pliszczyńskim w Warszawie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana aktem notarjalnym, zeznanym w dniu 18 sierpnia 1930 r. przed not. Stanisławem Pliszczyńskim w Warszawie, czas trwania spółki nieograniczony.

Dnia 31 lipca 1931 r.

B. 504. „Sprzedaż skór i przyborów szewskich „Rekord" — Fela Borensztajn i Joachim Frajberg, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie, ul. Bóżniczna Nr. 8, spółka rozpoczęła działalność od dnia 23 czerwca 1931 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5 tysięcy złotych i podzielony został na 50 udziałów po 100 zł. każdy udział. Powyższy kapitał zakładowy wniesiono gotówką do kasy spółki. Zarząd spółki należy do obu spólników, a mianowicie: Fajgli Borensztajn i Joachima Frajberga. Umowy, zobowiązania piśmienne spółki, pełnomocnictwa, prokury, czeki, weksle, żyra wekslowe, muszą być podpisywane przez obu zarządców łącznie i zawsze pod stemplem firmy, natomiast korespondencję zwykłą, poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz towary wszelkiego rodzaju ma prawo otrzymywać każdy ze spólników oddzielnie za swem pokwitowaniem. Wszelką korespondencję spółki, niezawierającą zobowiązań, ma prawo podpisywać każdy ze spólników oddzielnie, lecz zawsze pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta aktem notarjalnym, zeznanym w dniu 23 czerwca 1931 r. przed zast. not. Marjanem Kudelskim w Będzinie za N. rep. 1133. Spółkę zawarto na okres trzech lat z automatycznem przedłużeniem na następne trzy lata.

Dnia 6 sierpnia 1931 r.

B. 505. „Okucie" fabryka okuć budowlanych oraz wyrobów metalowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie przy ul. Kołłątaja 55. Spółka rozpoczęła czynności 1 maja 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 8000 zł., podzielonych na 100 udziałów po 80 zł. każdy, wniesiony do kasy spółko — 6000 zł. aportami i 2000 zł. gotówką. Zarząd spółki stanowią oabj wspólnicy, t.j. Juljan Ingster i Aleksander vel Sender Gutman. Weksle, żyra, zobowiązania i wogóle wszelkie dokumenty z których wypływać będą zobowiązania pieniężne, jak również pełnomocnictwa podpisywane być winny pod rygorem ich w stosunku do spółki nieważności — przez obu zarządców łącznie pod stemplem firmy, zaś odbiór przesyłek, towarów z poczty, kolei, odbiór korespondencji zwykłej, poleconej mogą być podpisywane przez każdego z zarządców oddzielnie, również każdy z zarządców ma prawo podpisywać bieżącą korespondencję, reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, a w tej liczbie i prowadzić sprawy sądowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta przed zast. not. Z. Radzymirskim w Będzinie w dniu 1 maja 1931 r. N. rep. 141 — na czas nieograniczony.

B. 506. „Skrzydłowo Produkty Wiejskie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 16. Celem spółki jest prowadzenie handlu artykułami wiejskiemi. Spółka rozpoczęła swe czynności 25 lipca 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 4.000 zł. podzielonych na 20 udziałów po 200 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd spółki należy do obu spólników, t. j. do Adeli-Reginy Kobliczkowej i Walerji-Antoniny Kalkusińskiej. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne oraz umowy, kontrakty i plenipotencje winny być podpisywane przez obu członków zarządu łącznie pod stemplem firmy, a także wszelkie wypłaty mogą być dokonywane za kwitami kasowemi sznurowanemi i podpisanemi przez zarządców łącznie. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie podpisywać korespondencję zwykłą i poleconą, odbierać z urzędów pocztowo-telegraficznych przesyłki różnego rodzaju, wysyłać towary drogami żelaznemi, oraz odbierać towary z tychże dróg. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została zawarta przed not. T. Kalczyńskim w Sosnowcu w dniu 25 lipca 1931 r. N. Rep. 115 na czas nieograniczony.

Obwieszczenie

o ostatecznym terminie sprawdzeń wierzytelności artykułu 512 K. H.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „Wiesława" Stanisław Malarski komunikuje, iż Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 3 października 1931 r. postanowił wyznaczyć wierzycielom masy upadłości postawionym zwłoce ostateczny termin sprawdzenia ich wierzytelności, zaś Sędzia Komisarz stosownie do powyższej decyzji wyznaczył termin sprawdzeń na dzień 4 listopada 1931 r. o godzinie 10 rano w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą mieli udziału do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „Wiesława" Sp. z o. o. w Dąbrowie Górniczej Stanisław Malarski.

8640

POSADY i PRACE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sokołowicza. Warszawa Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów! 8051

Zdolna maszynistka ze znajomością biurowości, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Zdolna". 8550

Potrzebna nauczycielka do 8-letniej dziewczynki na wyjazd na kresy. Znajomość muzyki i języków pożądana. Szczegóły listownie L. Małachowski. Firma Deichsel. 8629

Do szycia bielizny poszukuję panienki. Sosnowiec, Warszawska 6, m. 6. 8650

KUPNO i SPRZEDAŻ

Dom 2-ch piętrowy do sprzedania z placem 117 prętów, 54 ubikacje, centrum blisko dworca. Wiedeńskiego. Wiadomość: Sosnowiec, Dekierta 13. m. 21. 8552

Dom do sprzedania centrum Roździeń—Szopienice 2 sklepy, czynsz 320 zł. miesięcznie. Marszałka Piłsudskiego 6. 8625

Skład kolonjalny i pokój z kuchnią do sprzedania w centrum Rozdzień - Szopienice, Marszałka Piłsudskiego 13. 8624

Plac 60 prętów w śródmieściu do sprzedania. Nadaje się na garaże lub drobny przemysł. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 8623

Okazyjnie do sprzedania 4 tysiące cegieł maszynowych w Dąbrowie bez dostawy 30 zł. tysiąc. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 10 w Magazynie Obuwia. 8653

Wierzchowa klacz pół krwi angielskiej lat 5 bez wady sprzeda majątek Dziemięrzyce, poczta Racławice. 8634

LOKALE

Poszukiwany pokój w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie od zaraz. Zgłoszenia do K. Z. pod: „Urzędniczka". 8621

Pokój kawalerski od gospodarza wynajmę solidnej osobie. ul. Prosta 12. 8609

Pokój kawalerski od gospodarza wynajmę solidnej osobie. Sosnowiec, Prosta 12. 8639

NAUKA I WYCHOW.

Francuskiego udziela nauczycielka z długoletnią praktyką gimnazjalną. Ul. 3-go Maja 33, sień Nr. 12. m. 37. 8618

Pianina i fortepiany sprzedaje Nadworna Fabryka T. Betting Leszno-Poznań założona w r. 1887 na niezwykle dogodnych warunkach. Informacje i wszelkie sprawy załatwia nasz przedstawiciel S. Kagan w Będzinie, Małachowskiego 9. Tam można obejrzeć. 8636

ZGUBIONE DOKUMENTY

Stanisław Pluta zgubił dowód osobisty — wraz z biletem wydany przez Dyrekcję Warszawską Łazy. 8601

Eljasz Presman zgubił paszport wydany przez magistrat m. Będzina. 8578

Mendel Nute Goldberg zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Będzinie. 8588

Schabowska Stefanja zgubiła dowód osobisty — wydany przez Starostwo olkuskie. 8565

Kuś Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych. 8617

Banyś Jan z Boguciн zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Rabsztyn. 8658

Jankiel Winter zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 8633

Jerzy Smoczarski unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez mag. m. Sosnowca. 8631

RÓŻNE

Swetry i t. p. wyroby wełniane, poleca wytwórnia trykotaży, 3 Maja 1. 8541

Fortepiany, pianina naprawia, stroi technik fachowiec Centaus, Sosnowiec, Swobodna 20. telef 10-22. 829

Podajemy do wiadomości, że z dniem ukończenia remontu w sali Klubu Młodzieży, Warszawska 22, wydawane są obiady z trzech dań w cenie zł. 1.50 oraz kolacje. 862

Rutynowana nauczycielka organizuje komplet dzieci ośmioletnich. Bema 3, m. 1 od 2—4. 863

Poszukuję od 60 do 80 tysięcy zł. na 1-szy numer hipoteki. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod 80 tysięcy. 862

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. drożej. Zagraniczne 100 proc. drożej. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. drożej. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm. za tekstem 33 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.